

Piątek 7. grudnia 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Pomysły posłów ukraińsk.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisji oświatowej pod przewodnictwem pos. Kalinowskiego rozpatrywano wniosek posłów z klubu ukraińskiego w sprawie szkół z ukraińskim, białoruskim i litewskim językiem nauczania. Referent pos. Celewicz, zwalczając ustawę kresową, wprowadzającą szkoły utrakwistyczne wystąpił z projektem ustawy, opierającej się na następujących тезach: Zasadniczym typem szkoły dla ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej jest szkoła z macierzystym językiem nauczania. Nauczyciele uczący w tych szkołach winni być tej samej narodowości, co uczniowie. Po oświadczeniu dyr. Złobickiego, iż projekt ustawy jest nierealny ze względów pedagogicznych, ekonomicznych i organizacyjnych, przyjęto wniosek, odraczający dalszą debatę nad tą sprawą ze względu na jej wagę na pierwsze posiedzenie komisji po świętach.

ARGON — fabr. Lwów, Sapiehy 31

polskie chemikalia i kąpiele fotograficzne 30% tańsze od zagranicznych kupisz wszędzie. 4734

Wolne posady.

Warszawa. (AW) „Ekspress Por.” donosi, że w administracji skarbowej wakują posady urzędników I. kategorii dla kandydatów z ukończonym wyższym wykształceniem, a zwłaszcza w Izbach skarbowych i dyrekcjach cel dla ekonomistów, handlowców i prawników oraz inżynierów.

Ultimatum Amman Ulacha.

Wiedeń. (PAT) Prasa donosi z Londynu, że według wiadomości, pochodzących z Afganistanu, powstanie przeciwko królowi Amman Ulachowi rozszerza się. Amman Ulach wystosował do powstańców ultimatum, w którym domaga się bezwarunkowego poddania się w ciągu 24 godzin.

Trzęsienie ziemi w Algierze

Paryż, 5 grudnia. W Algierze, szczególnie w prowincjach wschodnich, dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Straty są poważne. Są ranni i zabici. Szczególnie silne trzęsienie ziemi nawiedziło miejscowości Hamm - Meskutin.

Paryż, 5 grudnia. (AW.) Z Contantine (Algier) donoszą, że w całej wschodniej części prowincji algierskiej dały się ostatnio odczuć silne trzęsienia ziemi. Szkody materialne bardzo znaczne. Kilka osób odniosło rany. Najbardziej ucierpiało miasto Hamman.

OFICEROWIE POLSCY KSZTAŁCĄ SIĘ WE FRANCJI.

Paryż, 5 grudnia. (AW.) Rozpoczął się tu kurs wyszkolenia polskich oficerów w kierowaniu łodziami podwodnymi. Główną siedzibą wyszkolenia jest port francuski Tulon.

Największa grobla Czechosłowacji.



(xy) W Czechosłowacji kończą obecnie budowę olbrzymiej grobli, która znajduje się pod zamkiem Schreckenstein (na południe od Aussig). Grobla ta będzie największą groblą Czechosłowacji i podniesie powierzchnię wody rzeki Elby o do 5 metrów. Rycina nasza przedstawia widok budowy grobli i ukazuje zamek Schreckenstein, wznoszący się na wysokości 264 metrów nad rzeką. Zamek ten podupadł dopiero w 18 wieku.

Tylko 18 zł.

kosztuje para damskich

Śniegowców „PEPEGE”

z aksamitnymi wyłogami.
Jersey czarny, fason niski.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO WYROBÓW

„PEPEGE”

Narady w Lugano a polityka włoska.

Dlaczego Lugano? — Włochy a reparacje. — Włosi a Bałkan. — Włochy a Francja.

Najbliższa sesja Rady Ligi odbędzie się w Lugano, miasteczku włoskiej Szwajcarii, znanem dobrze z czasu wojny, stamtąd bowiem szły na cały świat depesze „neutralne“. Do tej uroczej miejscowości zjadą się więc kierownicy Ligi, by radzić nad... Otóż nad czem będą radzić oficjalnie, to wiadomo i to nie ciekawe, nawet dla Polski, choć będzie przedmiotem obrad także i sprawa sporu polsko - litewskiego. Ale zawsze na takich zebraniach najciekawsze jest to, co jest poza programem obrad oficjalnych. Dla czego Lugano? Jednym z głównych powodów wybrania tej właśnie miejscowości jest nadzieja ściągnięcia tam Il duce, z którym by ten i ów chciał pomówić bez ściągnięcia na tę rozmowę specjalnej uwagi. Pozostawiając więc sam fakt przyjazdu Mussoliniego do Lugano na uboczu, warto się zastanowić, jakie to są aktualne zagadnienia, domagające się rozmowy z nim.

Dla Włoch sprawa reparacji jest też aktualna, bo i Włosi mają długi w Ameryce, które muszą płacić. „Popolo d' Italia“ pozostający pod kierownictwem brata Mussoliniego, pisał onegdaj, że „Włochy nie zniosą, ażeby inni zabrali główny udział w reparacjach“. Prasa niemiecka usiłowała istotnie pociągnąć pewne głosy opinii włoskiej w taką harmonję, która brzmiałaby mile dla ucha niemieckiego. Ale to się zrobić nie da. Włochy tymczasem nie chcą się zgodzić na zmniejszenie ciężaru Niemców, chyba że sa-

me otrzymają obniżenie swoich długów wojennych. Wprawdzie tu i ówdzie dały się ostatnio słyszeć w prasie włoskiej głosy bardzo krytyczne o polityce niemieckiej Francji, ale z tego jeszcze Niemcom nie wiele przyjdzie. Nie więc dziwnego że dr. Stresemann chętnie by porozmawiał z Mussolinim i dlatego pomyślał o bliskim Włoch Lugano.

Stanowisko Włoch w sprawie reparacji jest równie trudne dla sprzymierzeńców, jak i dla Niemców. Zbliżenie angielsko-francuskie, jakie byłoby jego ostateczne formy, jest dla Włoch niebezpieczne przede wszystkim na morzu Śródziemnym, jako że zagraża współdziałaniu angielsko - włoskiemu. A dalej zaczyna się już ten problem nieco zaogniać na bliskim wschodzie, gdzie antagonizm francusko - włoski przybrał formy dość poważne. W rokowaniach między Belgradem a Atenami oraz Atenami a An-

gorą krzyżują się wpływy włoskie i francuskie. Włosi dążą do utworzenia stanów zjednoczonych bałkańskich pod swym protektorem. Włosi nie pozwalają, by Jugosławia uzyskała w Tessolonikach port, dopuszczający do niej na czas wojny transport materiałów wojennego. Venizelos zamknął dla tych transportów port morza egejskiego. Na odwrót znowu poseł francuski w Angorze nie dopuszcza do finalnego układu z Grecją, co leży w intencjach polityki włoskiej.

Ale pominąwszy sfery wpływów, mają i Francuzi z Włochami różnorakie rozrachunki. Włochom za udział (względnie nawet za neutralność) w wojnie światowej należy się na zasadzie układu londyńskiego z r. 1915 rekompensata w kolonjach. Anglia dała im już to, co obiecała, Francja dotychczas nie, a chodzi o obszar od Libji aż po jezioro Czad. Toczy się też dyskusja na temat uregulowania interesów włoskich w Tunisie. Wiele jest w polityce kolonialnej zadrasień między Francją a Włochami. Usiłuje niejako nadzwyczajny poseł francuski de Beamarchais jak dotąd, bez większego powodzenia. Włochy pragną, by sprawy te poruszone były w ramach ogólnej dyskusji nad ustaleniem stosunków europejskich w obliczu zagadnienia reparacji. I dlatego zdaje się i p. Mussolini nie byłby od tego, by przyjechać do Lugano. Czy przyjdzie, tego do ostatniej chwili wiedzieć nie będzie można.

Nędza mieszkaniowa we Wiedniu.

WALACIE SIĘ RUDERY. — LEKKOMYŚLNOŚĆ WŁADZ. — 5.000 MIESZKAŃ ROCZNIE ZA MAŁO. — JAK ZAPOBIEC DEFICYTOWI MIESZKANIOWEMU? — PROPOZYCJE RZĄDU.

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, w grudniu.

Onegdaj zawalił się, jak z telegramów wiadomo, w jednej z najbardziej zaludnio-

nych dzielnic wiedeńskich stary dwupiętrowy dom. Na szczęście oberzło się bez ofiar w ludziach. Katastrofa nastąpiła o 9-tej rano,

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

«KROLOWA OTHE»

(Ciąg dalszy)

— I ma dwoje dzieci — dodał zawsze skrupulatny Hazdrubal.

Sofo stała z ustami rozchyłonymi jak do wydania okrzyku, lecz głos zamarł jej w krtani. Nie zdolna wymówić ani słowa, przenosiła wzrok z jednego przybysza na drugiego, aż zatrzymała się na Ulamie.

— Coś ty rzekł? — wykrztusiła chrapliwym głosem.

— Mogę powtórzyć sto razy, możesz spytać czy nie kłamię kogo tylko zechcesz: Henryk Olbrzym żyje.

— Wiec trąd nie stoczył go jeszcze?

— Trąd? Ależ on jest zdrowy jak ryba w wodzie! Spytaj Sycheusa - lekarza.

— Tak, to prawda — potwierdził wymieniony.

— Więc nie zginął z głodu w pułapce na dzikie zwierzęta?

— Najlepszy dowód że nie, skoro żyje do tej pory — odparł Ulam, wybuchając znów śmiechem.

Sofo przesunęła kilkakrotnie dłonią wzdłuż czoła.

— To przecież niemożliwe, niemożliwe! — powtarzała. — Jak się to stać mogło?

— O to jego zapytaj... O ile mnie się o-biło o uszy. wyratowali go ludzie Othe. Z jej polecenia go śledzili i...

— Czeka! — przerwała przypominając sobie: — Koło domku łowców grubego

zwierza odkryłem ślady stóp ludzkich. Nie zwróciłam na to uwagi, zajęta wówczas ważniejszymi sprawami. Więc jego uwolniono z tej jamy.

— I uczynili to ludzie Othe — podkreślił Hazdrubal.

— Ale trąd, trąd! Na to niema lekarza. Nawet Tobjas był bezsilny.

Ulam wzruszył ramionami:

— Nie musiał być zarażony, skoro żyje w zdrowiu — mruknął.

— I wyście mogli pozwolić aby się osiedlił wśród was po tem wszystkim, co Olbrzym wyrzadzili naszej ojczyźnie?

— Tobjas sprawił, że uszedł zagładzie — zaczął Hazdrubal. — Łysy i w dłuższym przemówieniu przedstawił, jak interwencja powszechnie kochanego Anglika ocaliła życie Henrykowi.

Sofo słuchała cierpliwie, ukrywając twarz w dłoniach. Kiedy je wreszcie odjęła, wszyscy trzej wydali okrzyk zdziwienia. Przed nimi stała dawna Mścielka, która potrafiła natchnąć garstkę młodzieży do walki z dziesięciokrotnie liczniejszym nieprzyjacielem, do boju z Olbrzymami, uzbrojonymi w straszliwe rury huczące. Zgarbiona sylwetka wyprostowała się, wyrosła, zapadłe oczy rzuciły skry ognia, policzki płonęły rumieńcami zapалу. Niebawem podniecenie zatarło ślady nurtującej choroby płciowej, odmłodziło Mścielkę o lat kilka, przywróciło znaczną część dawnej urody. Nawet głos brzmiał jakoś dzwicznie, kiedy przemówiła:

— Ślubowałam niegdyś, że nie spoczne, póki ostatni z najeźdźców nie zginie. Tej przysięgi muszę dotrzymać. Żegnajcie mi, przyjaciele!...

— Stój, siostró! — rzekł Ulam, który zdołał się już porozumieć spojrzeniami z Hazdrubalem, oraz z Sycheusem! — Zanim coś przedsięwzięmiesz uswiadom sobie, że Henryk jest pod szczególną opieką Othe. Podobno jest dobrze strzeżony.

— To drobiazg dla mnie...

— I cóż mu zrobisz? Strujesz go, lub pchniesz z zasadzki sztyltem? Może ci się nie powieść, możesz głowa nalożyć, a choćbyś go dosięgła, czy napasiesz oczy zemsta? Nie bedziesz z pewnością przy jego śmierci. A tyś się powinna sycić jego męką, jego bólem, rozpaczą. Niechby musiał wpięrować na zgon swej małżonki, na tortury męczonych dzieci. Jego nasienie powinno z nim razem zginąć.

— I zginie!

— Zemsta cię zaślepią. Nie widzisz przeszkód, które się spiętrzą na twojej drodze. A mogłabyś się pastwić nad nim całe dni i tygodnie.

— Tak też uczynię.

— Póki Othe trzyma ster rządów w swych rękach, nigdy! Ona go zawsze bierze w obronę.

— Podobno należał także do liczby jej gachów.

— Nie stwierdzono tego — wtrącił Hazdrubal - łysy: — lecz duże prawdopodobieństwo jest, że był jej kochankiem.

— Niejednokrotnie wzywała go do palacu.

— Zwłaszcza w ostatnich dniach.

— Rzekomo z powodu Góry ognia. Ten bluźnierca miał się poważnie powiedzieć, iż ofiary z dzieci są barbarzyństwem.

— Doradzał wykopać wały ochronne przed zalewem ławy, a płonące masy odprwadzić rowem do świętego jeziora.

— A nasza rozpustnica posłuchała go oczywiście.

— Dała mu tysiąc robotników.

— Oraz oddział żołnierzy.

— Teraz jest pod dobrą opieką.

— Nie mu nie zrobisz, Sofo.

— Kiedy się jeszcze dowie, że żyjesz.

— Skąd się ma dowiedzieć? — przerwała.

— Skąd! — Ulam zastanowił się czy ma zagrać w otwarte karty. Po krótkim namyśle zagrał: — Ja mu powiem! — rzekł śmiało.

(C. d. n.)

gdy mężowie byli przy pracy, w biurach, dzieci w szkołach, a kobiety wyszły na zakup do miasta. Tylko jeden front naroznej kamienicy się zawalił. W tej części domu leżała chora kobieta w łóżku, gdy nagle spostrzegła walące się mury. Wyskoczyła z łóżka i wybiegła na kurytarz, wołając: „Mój pokój leży na ulicy, nie mam mieszkania więcej“. Sądono w pierwszej chwili, że biedna jest pozbawiona zmysłów, ale już słyszano huk walących się murów i wszyscy wybiegli na ulicę, przez bramę tej części domu, która się jeszcze nie waliła. W ten sposób wszyscy lokatorzy ocalili się.

Stan wielkiej części domów w Wiedniu jest wręcz skandaliczny. Los biednych ludzi, zmuszonych mieszkać w stuletnich ruderach, jest pożałowania godny. Nie mogą nawet użyć frazesu, że mają przynajmniej „dach nad głową“. W domu przy Alserbachstrasse, który się teraz zawalił, dach był tak uszkodzony i mury tak pęknięte, że mieszkańcy drugiego piętra podczas deszczu musieli siedzieć z parasolami.

I w takiej to ruderze zaryzykowano wywalenie muru na rozszerzenie jakiegoś magazynu w parterze, oraz wmurowanie olbrzymich szyn, których zbutwiałe i pęknięte mury znieść nie mogły. Oczywiście rzecz, że ruderę się zawaliła, rzecz prawie można — na szczęście. Albowiem katastrofa wywołała ogólną sensację i panikę wśród lokatorów starych domów i przez to zwróciła uwagę władz miejskich, które, jak się zdaje, nie są bez winy i które pod przymusem smutnego zajścia przystąpią może wreszcie do rozwiązania palącej kwestii mieszkaniowej.

Gmina, co prawda buduje od kilku lat olbrzymie domy — przeciętnie około 5.000 mieszkań rocznie — ale brak mieszkań jest mimo to ogromny. Wiedeń potrzebuje bowiem 10.000 nowych mieszkań rocznie, tak, że deficyt mieszkaniowy wobec zupełnego zastoju w prywatnej akcji budowlanej nie znika. Wdrożona obecnie z powodu katastrofy budowlanej rewizja starych domów po



PIJĄC SMACZNE Wino Makowskiego Z KRUSZWICY

przynosisz nast. korzyści dla kraju:

1. ołęgujesz rozwój szczerze polskiej placówki przemysłowej!
2. Zmniejszasz import win zagranicznych!
3. Potęgujesz rozwój sadownictwa!
4. Zmniejszasz spożycie wódki, a więc jesteś czynnym wrogiem alkoholizmu!

przedmiesciach pociągnie za sobą niezawodnie demolowanie, lub przynajmniej opróżnienie wielu domów i deficyt mieszkaniowy jeszcze się zwiększy.

Wobec tego rząd zdecydował się ze swojej strony podjąć jakąś akcję dla umożliwienia budowy domów mieszkalnych także przez osoby lub przedsiębiorstwa prywatne. W tym celu ma się utworzyć specjalne organizacje i przyznać im pewne fundusze, ponadto rząd, kraje i gminy mają objąć gwarancję oprocentowania 60 proc. kapitałów, użytych na budowę domów, i przyznać nadzwyczajne ulgi podatkowe i frachtowe.

Skutki katastrofy budowlanej mogą więc okazać się także jako bardzo zbawienne, tembardziej, że przy tej sposobności wyszły na jaw różne niewłaściwości w urzędzie i przemyśle budowlanym.

Lokatorzy zawalonej kamienicy zostali umieszczeni w domach gminnych i otrzymują zasiłki pieniężne na zakupno nowych mebli. Przeciwnie właścicielowi kamienicy i firmie budowlanej, która bez zezwolenia prowadziła przebudowę rudery, wdrożono śledztwo karne i wniesiono szereg procesów cywilnych.

Eska.

starczyć na miesiąc cały, nie starczyło nawet na dziesięć dni.

Popadł więc Emil Bartel w dalsze długi u sklepikarza i u rozmaitych dostawców.

Nie wiele to pomogło, że drugi syn zaczął zarabiać, (70 szylingów miesięcznie), a córka, jako praktykantka sklepowa, przynosiła też do domu swój zarobek miesięczny 15 szylingów. Długi rosły z miesiąca na miesiąc i doszło w końcu do tego, że na 1 grudnia br. Emil Bartel nie przyniósł już ze swojej pensji miesięcznej ani jednego szylinga do domu, ponieważ pensja jego została obłożona sekwestrem przez dłużników.

Już dawno, wszystko, co miało jaką taką wartość i dało się spieniężyć, zostało sprzedane, lub oddane w zastaw do lombardu. Emil Bartel popadł w melancholię i oto kiedy na pierwszego nie mógł już ani szylinga dać żonie, postanowił skończyć z życiem.

Korzystając z tego, że dzieci odeszły rano do pracy, a żona po zakupy (za pensję syna!) odkreślił Emil Bartel kurki instalacji gazowej w kuchni. Gdy żona wróciła z kupna do domu, zastała już tylko trupa.

Umarzanie pożyczek dla poszkodowanych przez wojnę.

W tych dniach w wileńskim Urzędzie wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem nac. wydz. adm. Władysława Dworakowskiego posiedzenie wojewódzkiej Komisji Odbudowy, na którym rozpatrzono 339 wniosków powiatowych komisji pożyczkowych o umorzenie pożyczek, udzielonych najuboższym poszkodowanym przez wojnę na odbudowę zniszczonych budynków we wsiach i miasteczkach na ogólną sumę pożyczkową 201.720 zł., Komisja postanowiła umorzyć 171.742 zł. 81 gr.

Ogólna kwota, przypadająca do spłaty przez pożyczkobiorców, których stan gospodarczy i warunki materialne obecnie polepszyły się, wynosi 29.977 zł. 19 gr., rozłożoną na 10 lat w równych częściach po 4 proc. rocznie. Pierwsza rata płatności zadłużenia rozpoczyna się w d. 1 grudnia r. b.

Uchwały Komisji o całkowitem umorzeniu pożyczek podlegają jeszcze zatwierdzeniu przez władze centralne.

Ubezpieczyli się na wypadek śmierci króla.

Król angielski Jerzy V., którego stan zdrowia budzi coraz większe obawy, jest monarchą, którego życie jest najwyżej ubezpieczone. Ubezpieczenie to zostało zawarte jednak nie przez niego, lub rodzinę, lecz osoby trzecie.

Oto właścicielami polis asekuracyjnych opiewających ogółem na wiele milionów szterlingów, są najrozmaitsi przedsiębiorcy, dyrektorzy teatrów, właściciele restauracji, kabaretów itp., których zakłady poniosłyby wielkie straty na wypadek śmierci króla wskutek żałoby krajowej. Sumy, jakie w tym wypadku otrzymają z asekuracji, mają te straty wyrównać.

Szkodliwość naszego systemu podatkow.

ZNAMIENNA OPINJA B. MINISTRA KLARNERA.

(—) Warszawska „Gazeta Poranna“ zamieszcza ciekawy wywiad na temat wadliwości naszego systemu podatkowego z b. ministrem dr. Czesławem Klarnerem. Wyowiedziane w tym wywiadzie uwagi są niezwykle aktualne ze względu na dążności do zmiany tego systemu, jako szkodliwego dla naszego bilansu handlowego, a krzywdzącego podatników.

Dr. Klarner zaznacza na wstępie, że nasz system podatkowy jest zbiorem pośpiesznie opracowanych ustaw pochodzących bądź z epoki okupacji, bądź z czasów inflacji, bądź też jest wynikiem zbyt demagogicznie usposobionych większości ciał ustawodawczych, dla których zagadnienie podatkowe było przede wszystkim platformą polityczną.

Rewizja polityki podatkowej leży w największym interesie państwa, gdyż tylko przy

sprawiedliwem obciążeniu wszystkich warstw społeczeństwa na korzyść państwa można uzyskać trwałe podstawy rozwoju budżetu, tej podstawy normalnej ewolucji życia gospodarczego.

Bliższa analiza wykazuje, iż system podatkowy w obecnej jego formie ponad miarę obciąża przemysłową produkcję polską i wobec tego utrudnia produkcję krajowej konkurencją z importem zagranicznym. Jeśli się mówi o aktywizacji naszego bilansu handlowego, to poprawa sytuacji przedewszystkiem leży w rewizji systemu podatkowego.

Nasz system podatkowy otwiera naosięć wrota dla produkcji zagranicznej, a jednocześnie zamyka wrota fabryk polskich przed którymi stoją rzesze bezrobotnych — podkreślił na zakończenie dr. Klarner.

Tragedja nędzy urzędniczej.

JAK URZĘDNIK POPADA W DŁUGI. — NA 1 GRUDNIA PO POTRACENIU ZALICZKI I ZAPŁACENIU RAT NIE ZOSTAŁO NIC. — Z ROZPACZY ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

(?) Dzienniki wiedeńskie donoszą pod datą 3 bm. o wstrząsającej tragedji nędzy urzędniczej, jaka rozegrała się w Mariahilf.

Emil Bartel, urzędnik sądowy, liczący 48 lat, żonaty, ojciec trojga dzieci, pobierał ostatnio (według listy pensyjnej) 280 szylingów miesięcznie. Najstarszy syn wyemigrował przed dwoma laty do Argentyny. Wówczas to zadłużył się Bartel, by synowi pomóc do wyjazdu, chłopak chciał bowiem na

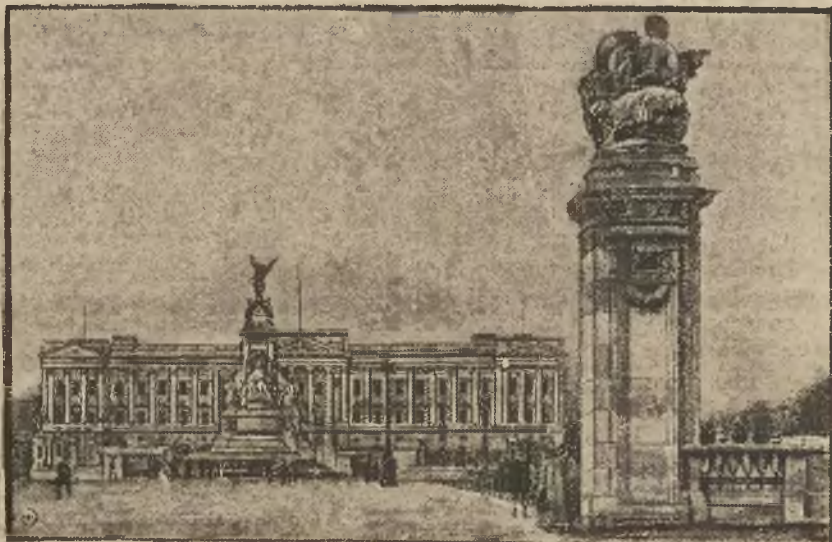
drugiej półkuli szukać szczęścia, nie znalazłszy pracy zarobkowej w kraju.

Ale i za oceanem nie poszczęściło się chłopcu i ojciec zmuszony był posłać mu trochę pieniędzy. Zadłużył się więc po raz drugi.

Teraz nietylko, że ściągano mu z pensji znaczną kwotę na poczet pobranej zaliczki z kasy zapomogowej urzędników, ale jeszcze spłacać musiał raty wekslowe.

Pensja się skurczyła i to, co miało wy-

Rezydencja króla angielskiego.



(xy) Wiadomości o zdrowiu króla angielskiego Jerzego są nadal niepokojące. Jak donoszą z Londynu, przed rezydencją króla, pałacem Buckingham, gromadzą się codziennie wielkie tłumy ludzi, które czekają na biuletyny o zdrowiu króla.

Rycina nasza przedstawia pałac Buckingham, zbudowany w roku 1703 przez króla, pałacem Buckingham, gromadzą się codziennie wielkie tłumy ludzi, które czekają na biuletyny o zdrowiu króla.

Tuż przed pałacem stoi pomnik królowej Wiktorji, dzieło Thomasa Brooka, wzniesiony w roku 1911.

Posąg Sobieskiego w Einsiedeln.

W sławnym benedyktyńskim opactwie w Einsiedeln (Szwajcaria), zwiedzanem rokrocznie przez tłumy cudzoziemców, znajduje się tak zwana „sala monarchów” z portretami monarchów europejskich, zasłużonych

dla chrześcijaństwa. Pośród portretów tych nie było jednak portretu żadnego z królów polskich. Otóż z inicjatywy i dzięki staraniom znanego literata Jana Pietrzyckiego ofiarowano opactwu w Einsiedeln ze zbiorów zlikwidowanego w Rapperswylu Polskiego Muzeum Narodowego piękny posąg Jana III. Sobieskiego, dłuta zmarłego w Rzymie rzeźbiarza Brodzkiego i — jak donoszą nam z Szwajcarii — pomieszczono go w owej „sali monarchów” na naczelnem miejscu.

Zjazd Śpiewaczy.

W dniach 8 i 9 grudnia gościć będzie miasto nasze potężna rzesza śpiewacza. Tyśiąc chórzystów wykona szereg pieśni najcenniejszych kompozytorów polskich. Zainteresowanie zjazdem tak we Lwowie jak i na prowincji, a zwłaszcza w miastach wojewódzkich — bardzo duże. Z dniem każdym napływają liczne zgłoszenia od osób zamiejscowych, które zapowiadają swój przyjazd na wielkie święto śpiewacze.

Program szczegółowy uroczystości: sobota 8 grudnia, godz. 9 uroczyste nabożeństwo w bazylice arch.; godz. 11. uroczyste otwarcie Zjazdu przez prezesa Związku i przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, poczem nastąpi koncert, w którym zaprodukują się lwowskie i zamiejscowe towarzystwa śpiewacze; godz. 17: obrady Wydziału Związku przy współudziale delegatów wszystkich Tow. Związkowych; godz. 21, raut w salach Kasyna i Kola lit. art. wydany przez Zarząd miasta. — Niedziela 9. grudnia, godz. 9.30: hold złożony przez wszystkich uczestników zjazdu „Orietom” na emmentarzu Obrońców Lwowa; godz. 11: wielki koncert w Teatrze Wielkim. Zespół 500 śpie-

Przedruk wzbroniony.
H. ASHTON-WOLFE.

Tragedja domu Habsburgów.

(JAN ORTH)

Krokodyle, żółte twarze Chińczyków o skośnych oczach i czerwono - błękitne mundury francuskiej Legji Cudzoziemskiej łączą się nierozdzielnie w mych wspomnieniach z tragiczną postacią Jana Ortha. Wstrząsające te wspomnienia przesłania nieśmowita postać Chang-Loo, który jak zły duch zaciążył nad całą sprawą i którego dziełem było straszliwe jej zakończenie. Widzę og jeszcze z dżutem w rękę, którem wyrzeźbił biegle i kunsztownie okropne te zdarzenia w kości słoniowej.

Jan Orth był człowiekiem o dziwnym niezrozumiałym charakterze. Wielu ludzi uważało go za najzupełniej przeciętną jednostkę jednak z pewnością niema drugiego człowieka, o którym możnaby powiedzieć, że tak ciężko doświadczyło go życie i że dla miłości potrafił poświęcić wszystko, co może dać władza, bogactwa i zaszczyty.

Albowiem Jan Orth, zanim odrzucił wszystkie tytuły i godności i przybrał to nazwisko, był spadkobiercą tronu austriackiego.

Jakaś odwieczna klątwa ciążyła nad domem Habsburgów. Dla zdobycia władzy poświęcali swoje własne szczęście. Jan Orth tak głęboko wierzył w to fatum, przesładujące jego ród, że nie spodziewał się w życiu żadnego szczęścia dla siebie. Pamięć jego pozostała dla mnie zawsze święta, a zaufanie, jakie we mnie pokładał, nie zawiodłem nigdy. Dopiero gdy przypadkiem dowiedziałem się o jego śmierci, w jednym ze szpitali amerykańskich, zabrałem się do przejrzenia mych notatek. Na kilka godzin pograżyłem się w rozpamiętywanie przeszłości, z której zdołałem uratować i zachować kilka po-

złokłych kartek, kilka fotografii oraz inkrustacje z kości słoniowej, jaka przez przypadek dostała się w moje ręce.

Z rozkazu mej władzy zwierzechniej udałem się do Saigona, najdalej wysuniętej cywilizowanej placówki francuskiej w Indochinach. Miałem odszukać pewnego młodego Włocha, o którym wiadano, że wstąpił do Legji Cudzoziemskiej, a który nieoczekiwanie stał się jedynym spadkobiercą starego arystokratycznego rodu rzymskiego.

Legja Cudzoziemska: koniec wszelkich nadziei i ambicji! Ostatnia ucieczka ludzi potępionych!... skazańców i wykolejeńców. „Wy, którzy tu wstępujecie, wyrzeknijcie się nadziei!” Wszelkie węzły, które łączą jeszcze człowieka ze światem zewnętrznym, z chwilą zaciągnięcia się do Legji zostają zerwane. Trzeba tam wyrzec się własnego ja, własnych pragnień i dążeń. Miejsce ich zajmują odąd: „duch oddziały” — to znaczy poczucie przynależności do klasy wykolejeńców społecznych. Legioniści nie mają ani nazwiska, ani rodziny, ani ojczyzny; co najwyżej — noszą w sercu życzenie... zapomnienia „Vive la legion!” — oto ich okrzyk, gdy wyruszają w odległe kraje. „Vive la legion!” wołają ci, którzy czekają, by pójść z kolei za nimi. Życie legionistów jest krótkie: złośliwa febra, jadowite węże, zatrute strzały, katusze i nieopisany strach, nieznanym ludziom północy, czyhają na nich na każdym kroku. Klasztor może nawrócić człowieka do Boga, Legja natomiast jest ojczyzną tych, którzy już w nie nie wierzą, a którym mimo to zgryzota nie daje ani chwili spokoju.

W Saigonie otrzymałem potrzebne papiery i, zasięgnąwszy koniecznych informacji postanowiłem udać się do Masseny. Aby skuteczniej prowadzić swoje poszukiwania, zamierzałem wmieszać się pomiędzy żołnierzy; to też bardzo chętnie przyjąłem zaproszenie pewnego oficera, który prowadził świeży transport wojska z Sidi-bel-Abbes. gdy zaproponował mi wspólne odbycie podróży. Właśnie ukończono przygotowania. I następnego dnia mieliśmy udać się w dalszą

drogę, w górę rzeki, rojącej się od setek żarłocznych krokodyli, by po czterech tygodniach dotrzeć do fortu Danton.

Oficer ów opowiedział mi, że w miejscu pierwszego postoju na naszej uciążliwej i dalekiej drodze mieszka od wielu lat samotny biały człowiek, znany powszechnie jako „Le Pere de la Legion” (ojciec Legji), który zawsze bardzo chętnie widzi u siebie gości i obficie raczy legionistów jadłem i winem.

Biały, samotny człowiek, przebywający już od lat na tem odludziu! Wydawało mi się to nieprawdopodobne. Wyznać muszę, że miałem wielką ochotę poznać tego człowieka, aby ewentualnie dowiedzieć się, co go mogło zmusić do osiedlenia się w tym zakątku ziemi i prowadzenia twardego i uciążliwego żywota wśród dzikich. Byłem przekonany, że kryje się tu jakaś historia o podłożu romantycznym.

W krótkim czasie dotarliśmy do tego miejsca. Gdy podeszliśmy bliżej, oczom naszym ukazał się schludny domek. Na werandzie stał wysoki, szczupły mężczyzna, który pozdrawiał nas okrzykiem „Vive la legion!”.

Zostałem mu przedstawiony. Jego nazwisko, Jan Orth, nie mówiło mi wówczas nic.

Na pierwszy rzut oka poznałem w nim człowieka bardzo inteligentnego. Jego smutne, szare oczy zdawały się spoglądać w nieskończoność, przyczem sprawiały wrażenie, że wiele wycierpiały i że oglądały już niejednego straszny obraz w życiu. Twarz miał surową a jednak uprzejmą. Legioniści lubili go bardzo. Każdemu z osobna podawał rękę, wpatrując się przytem badawczo w oczy, jakgdyby starał się w nim rozpoznać przyjaciela lub wroga.

Widocznie spodziewał się przybycia naszej eskadry. W ogrodzie zastawione były wielkie stoły dla żołnierzy, oficerów zaś i mnie zaprosił do domu. Po spożyciu posiłku usunął się do swych pokoi i, jakkolwiek pragnąłem bardzo zamienić choć kilka słów z „ojcem Legji”, nie widziałem go już więcej, aż do chwili, gdy legioniści wsiedli ponownie na statek.

(C. d. n.).

woków i śpiewaczek, oraz artyści opery: pp. Platówna, Bender, Płoński, Szymonowicz i art. dram. Strachocki oraz orkiestra Teatru Wielkiego i Tow. Muz. wykonają oratorium Mieczysława Soltysa „Śluby Jana Kazimierza”. Godz. 16: obrady Rady Naczelnej Zjednoczenia polskich Związków śpiewaczych;

godz. 20: zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu.

Przedsprzedaż biletów na koncert sobotni odbywa się w składzie nut G. Seyfarta, zaś na koncert w Teatrze Wielkim w kasach teatralnych. Ceny miejsc, mimo znacznych wydatków, bardzo przystępne.

Humorystyczne „dzieło naukowe”.

Konfiskata, nad którą rozpacza p. Szyller-Szkolnik.

Znany „astrolog” warszawski i wydawca „dział naukowych” p. Szyller - Szkolnik, rozpacza.

Panu Szkolnikowi skonfiskowano nakłady dwu utworów, pióra panny Pesy Cytryn. —

Dla zaznajomienia Czytelników z twórczością tej osoby, zamieszczamy kilka ustępów z jednej z jej książek.

Przyszłość.

Wziąć krwi osła i tłuszczu wilka i otrzymać substancję okadzić dom. We śnie, który nastąpi, ukaże się istota, która opowie wszystko co ma się zdarzyć.

Kozie sadło.

Wysmarować się kozim sadłem od stóp do głów, a żona wasza będzie tylko was kochała.

Środek na łysinę.

Spalić trzynaście żywych pszczoł, zmieszać z sadłem szczura, wrzucić mieszaninę do łyżki olejku różanego, dodać popiołu z kasztanów i posmarować łysinę, a niechylnie wyrosną włosy.

Wywoływanie djabłów.

Aby osoba jaka ujrzała diabła, trzeba jej w śnie wysmarować twarz krwią dudka. — Wtedy wszyscy diabli będą koło niego.

Sposób na męża.

Kobieta, niezadowolona z męża, powinna wziąć szpik z lewej nogi wilka i nosić przy sobie, a z pewnością ją będzie kochał.

Walka o prawdę.

Aby zmusić kobietę do mówienia prawdy, trzeba wziąć żabę, wyrwać jej język, a żabę z powrotem wrzucić do wody. Język położyć na sercu kobiety, a ta odpowie na wszystkie pytania.

Bezdziębność.

Bezdziębna niewiasta powinna zjeść prozek z rogu jeleniego, pomieszany z sadłem czarnej krowy. Powinna pić kobyle mleko.

Środek na pijaństwo.

Wrzucić do słoja kilka węgorków i trzymać tak długo, póki nie zdechną.

Czarny człowiek.

Wziąć żabę, odrąbać jej głowę na całunie śmiertelnym, pokropić olejem bżowym, zrobić knot, zapalić, a ukaże się czarny człowiek.

Jasnovidzenie.

Wytrzeć sobie twarz krwią nietoperza, a będzie się widziało równie dobrze w nocy, jak we dnie.

Zaczarowane drzewo.

Ziarno różane z siemieniem gorczycznym i z nogą łasicy, powieszzone wszystko na drzewie — czyni je bezpłodnym.

Dreżące marzenia.

Aby uwolnić się od dreżących marzeń miłosnych, należy położyć sobie na brzuchu ciężką sztabę ołowianą w kształcie trójkąta.

Sokoli wzrok.

Chcąc ujrzeć to, czego inni nie widzą, trzeba zabić czarnego kota i białą kurę, zmieszać ich sadła i posmarować sobie powieki.

Recepta na miłość.

Przymocujcie do łoża niewiasty kawałek pergaminu z napisem „Michael, Gabrijel, Raphael”, a miłość zjawi się w jej sercu.

Djagnoza.

Chcąc się dowiedzieć, czy chory umrze, posmarować mu stopy słoniną i dać psu do zjedzenia. Jak zje, to dobrze, jak nie zje, to śmierć.

Zmuszanie dziewczę do śmiechu.

Weź trzy małe ziarenka bobu, umieść je pannie między palcami lewej nogi, połóż rękę na sercu i przemów: „Ebe, Mebe, Matri-stop”, a będzie się śmiała jak opętana.

Na takich wydanietwach oraz na „analizach charakteru” i horoskopach — p. Szyller Szkolnik dorobił się fortuny.

Nagrodzona piękność.



(xy) Pewna znana firma berlińska ogłosiła niedawno konkurs na najpiękniejszy niemiecki portret kobiety, wyznaczając pokązną nagrodę w kwocie 10.000 marek. Nagrodę zdobył portret żony aktora filmowego Teddy Billa, pędzla znanego malarza Jaeckla. Na portrecie tym przedstawił Jaeckel znaną z piękności żonę Teddy Billa jako mocny i piękny typ dziewczyny. W ten sposób pani Bill została uznana jako najpiękniejsza kobieta Niemiec.

Rycina nasza przedstawia artystę filmowego Teddy Billa z jego nagrodzoną małżonką.

rzyli bramę willi i weszli do pokoju, natknęli się zaraz za progiem na zwłoki pani Gey. Morderca, Henri Chambige, wpakował sobie kulę w głowę, lecz rana nie była śmiertelną. Stawiony potem przed sąd, opowiadał, że pani Gey poleciła mu, by wziął dorożkę i pojechał z nią do tej zamiejskiej willi, która należała do małżonków Gey'ów. Ona też kazała, by ją zastrzelił i potem sam odebrał sobie życie. Przedłożył na to dowód niezbity, list pani Gey.

Chambige'a posadzono o to, że zahypnotyzował panią Gey, bo ona z własnej woli nie byłaby zdolną ważyć się na coś takiego.

Chambige skazany został na śmierć, ale w drodze łaski karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie.

Zbrodnie popełnione w hypnozie.

CIEKAWY EKSPERYMENT. — KONTROLA SUMIENIA JEST SILNIEJSZA OD HYPNOZY. — PRZYPOMNIENIE WYPADKU CHAMBIG'A.

(f) Znany i poza granicami Francji kryminolog Locard, ogłosił niedawno temu dłuższą rozprawę na temat: czy można zasugerować komuś spełnienie zbrodni.

Wypadki zbrodni, popełnionych w stanie hypnozy, należą do tych, z którymi kryminalistyka najnowszych czasów zaczyna się już liczyć. Twierdzi jednak p. Locard, że nie można zasugerować spełnienia zbrodni człowiekowi, jeśli ten nie jest predestynowany niejako do zbrodni.

Tezę swoją Locard uzupełnia opisem następującego eksperymentu:

Hypnotyzuje się osobnika „próbnego”. Magnezyter wciska osobnikowi temu nóż do ręki (z masy papierowej) i rozkazuje, by zastrzelił jednego z obecnych tu mężczyzn. Rozkaz ten zahypnotyzowany osobnik zazwyczaj spełnia. Teraz magnezyter zamienia ową teatralną broń na rzeczywisty sztylet. Zahypnotyzowany osobnik chwytając broń, zbliża się do wskazanej ofiary, podnosi rękę do ciosu — uagle coś go zatrzymuje. Ramię opada, podnosi się znowu, lecz cios nie zostaje wykonany. Jeśli magnezyter natęczy

obstaje przy swym żądaniu i powtarza rozkaz, osobnik zahypnotyzowany mdleje. Jak się zdaje, kontrola sumienia i samopoczucie odpowiedzialności wystarczy, by nawet w stanie hypnozy uchronić człowieka od popełnienia zbrodni.

Mimo to historia kryminalna lat ostatnich ma do zanotowania wypadek, który zaprzecza przytoczonemu wyżej eksperymentowi.

„Bohaterem” tego kryminalnego wypadku był młody człowiek nazwiskiem Henri Chambige. Człowiek chorowity, poeta i mistyk. Cierpiał na obłęd religijny. Pewnego dnia poznał panią Gey, protestantkę, matkę dwojga dzieci. Zakochał się w niej. Ale nie chciał się poddać uczuciu. Jako człowiek wysoce religijny, uważał romans z zamezną kobietą za grzech. Wyjechał. Miłość przywiodła go z powrotem do Paryża. Odwiedził panią Gey w nieobecności jej męża. Oboje pojechali do pewnej willi za miastem. Dorożkarz, który czekał na nich przed bramą, usłyszał nagle detonację dwu strzałów. Zaalarmował zaraz policję. Kiedy żandarmi otwo-

W obronie zagrożonych postulatów

zawodu gospodnio-restauracyjnego.

W dniach 29 i 30 listopada br. przybyła do Warszawy delegacja Korporacji Gospodnio - Restauracyjnej z Lwowa pod przewodnictwem prezesa r. Maksymowicza, celem obrony i przedstawienia postulatów władzom najwyższym. 1) W sprawie przywrócenia odebranych 30 koncesyj przedsiębiorcom restauracyjnym i kawiarnianym w mieście Lwowie, za to, że kelner bez wiedzy właściciela przechowywał u siebie papiery wyrobu domowego. 2) W sprawie uzyskania prolongaty zredukowanych koncesyj na

dalszy rok 1929. 3) Przyspieszenie noweli do ustawy antialkoholowej z roku 1920. 4) Przywrócenie rozporządzenia aby w lokalach małych mógł być wykupiony patent akcyzowy ulgowy, jak dla cukierni. 5) Celem wydania okólnika, by w przedsiębiorstwach o małym obrocie wolno było wykupić patent przemysłowy III kategorii. 6) Interwencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych o zniesienie podatku komunalnego od spożycia w mieście Lwowie do godz. 12-tej w nocy. 7) W sprawie obniżenia dodatku komunalnego do patentów akcyzowych. 8) W końcu w sprawie wstrzymywania rewizji, przeprowadzonej w sposób ostry po lokalach restauracyjnych, chociaż zawsze bezskutecznej.

Delegację do Ministerstwa Skarbu i do Dep. Akcyz i Monopoli prowadził poseł Potworowski z Klubu B. B., który też bardzo wymownie poparł postulaty, przedłożone przez delegację, wskutek czego przyjęte zostały przez władze barzo przychylnie. Do delegacji przyłączył się także prezes Centrali pan Borzym, który w Dep. Podatkowym także imieniem Centrali złożył 2 memorjały.

Następnie delegacja udała się do Departamentu Samorządowego w sprawie podatku od spożycia w mieście Lwowie, gdzie wysłuchano przedstawień delegacji życzliwie i załatwiono zniesienie podatku od spożycia do godziny 12-tej w nocy przychylnie.

Walka z gruźlicą.

Gruźlica pochłania w Polsce co roku kilkadziesiąt tysięcy ofiar: dzieci i młodzieży, setki tysięcy dzieci i młodzieży w zaraniu życia powstrzymuje w rozwoju i skazuje na przedwczesny skon, a setki tysięcy dorosłych czyni niezdolnymi do pracy.

Gruźlica pochłania więcej ofiar niż najstraszniejsze zarazy i najbardziej krwawe wojny.

Gruźlicę zwalczyć można jedynie wysiłkiem całego społeczeństwa.

Na gruźlicę umiera procentowo trzy razy więcej u nas, niż na Zachodzie.

Na gruźlicę umiera we Lwowie rocznie 500 ludzi, chorych jest około 5.000. We Lwowie istnieje Towarzystwo Walki z gruźlicą.

Utrzymuje: 1) Poradnię i Przychodnię Przeciwgruźliczą przy ul. Lindego 5; 2) Lecznice w Hołosku Wielkim; 3) Kolonie letnie dla młodzieży; 4) Lotną Kolumnę Przeciwgruźliczą; 5) Ruchomą Wystawę Przeciwgruźliczą; 6) Wspólnie z T-wem Higjienicznym urządza w niedzielę Wykłady Higjieniczne w kinie Marysieńka; 7) Wydaje propagandową bibliotekę, oraz afisze i pouczenia, w roku 1927 udzieliło 10.395 porad lekarskich. Poradniarki Towarzystwa wykonały 2.066 wywiadów, w Hołosku 397 chorych leczyl się przez 19.540 dni.

Towarzystwo Szerzenia Higjenu wśród Żydów prowadzi i utrzymuje następujące instytucje: 1) Przychodnia Przeciwgruźlicza na II. i III. dz. miasta; 2) Utrzymuje Kolonie wakac. i półkolonie (w roku 1927 — 582 dzieci), Przychodnia przeciwgruźlicza w roku 1927 przeprowadziła 3795 badań osób podejrzanych o gruźlicę, w tem 2.430 dzieci. Dożywiano 88 chorych. Do Przychodni należy leżalnia dla dzieci gruźliczych (na 22 łóżek). Umieszczono w Uzdrowiskach dla piersiowochorych dzieci w Dębnie 92. Poradniarki odwiedzały chorych 707 razy.

Każdy grosz dany nam ratuje Ciebie i Twoich najbliższych od grożącej ci choroby! Miesiąc przeciwgruźliczy od 1. 12. 1928 do 10. 1. 1929.

Popierajcie „Walkę z Gruźlicą”

Kupujcie znaczek przeciwgruźliczy.

Za Komitet Miesiąca Przeciwgruźliczego: Prof. dr. O. Nadolski, Komisarz Rządu pełniący obowiązki Prezydenta miasta; Marcin Selzer, Prezes T. O. Z.; Dr. St. Zabłocki, Prezes Tow. Walki z Gruźlicą.

Lekarz otrul swoją kochankę.

ARESztOWANIE SPRAWCY.

(xy) Wielką sensację wywołało w Bonn (Niemcy) aresztowanie lekarza, dra Richtera z Bingen pod zarzutem otrucia swojej kochanki, dwudziestoosmioletniej pani Mertens. (O aresztowaniu tem doniosły wczoraj pokrótce depesze). Dr. Richter mieszkał w ubiegłym roku u matki swojej kochanki, przeniósł się następnie do Bingen, gdzie prowadził praktykę jako lekarz. Wskutek tego stosunki jego z panią Mertens rozluźniły się. Pani Mertens chciała nawet zerwać zupełnie i zawiadomiła o tem dra Richtera. Wówczas dr. Richter zjawił się niespodziewanie w mie-

szkaniu pani Mertens, rzekomo poto, aby się z nią pogodzić. W trakcie rozmowy dr. Richter poczęstował panią Mertens czekoladkami. Niemal natychmiast po zjedzeniu ich pani M. dostała gwałtownych bólów. Pojechała do kliniki, ale nie chciała jej przyjąć. Dopiero w drugiej klinice przyjęto ją. Było już jednak zapóźno i pani Mertens umarła wśród okropnych boleści. Lekarze stwierdzili, że pani Mertens umarła nienaturalną śmiercią. Dr. Richtera aresztowano pod zarzutem otrucia swojej kochanki.

Skandal w szkole żeńskiej.

(xy) W szkole żeńskiej w Göttingen (Austria) odkryto wielki skandal na tle obyczajowym, który rzuca ponure światło na stosunki, panujące w tej szkole. Stwierdzono mianowicie, że w szkole tej znajduje się 30 uczennice w latach od 15 do 16, które musiano

wydalić, ponieważ są wenerycznie chore, jak to stwierdziły badania lekarskie. Część tych uczennic pozostaje już od dłuższego czasu w domu, ponieważ znajduje się w odmiennym stanie.

Byle tylko z nim...

MIŁOŚĆ NIE UZNAJE PRZESZKÓD. — ROMANTYCZNA PANNA. — UKOCHANY W WIEZIENIU. — CO MÓWI BOHATERKA PROCESU.

W towarzyskich kołach Szanghaju wywołał obecnie żywe zainteresowanie niezwykle sensacyjny proces.

Przeszło 300 osób znalazło się w sali sądowej, aby śledzić przebieg rozprawy, której bohaterką jest piękna i bogata panna Lin-Fu-Tsay, zakochana szalenie we własnym lokaju.

Ta romantyczna panna Lin zapłonęła miłością do pięknego lokaja i postanowiła, nie zważając na wszelkie względy, uciec z nim.

Wszelkie usiłowania sprowadzenie jej z powrotem do domu rodzicielskiego spełziły na niczem, aż wreszcie aresztowano urodziwą dziewczynę i oskarżono go o uprowadzenie dziecka (tem dzieckiem ma być 16-letnia panna Lin), oraz o kradzież klejnotów, które były własnością romansowej pani.

Kiedy sąd wydał wyrok, skazujący ukochanego panny Lin na karę więzienia, rodzice sądzili, że młoda dziewczyna powróci do domu. Omylił się jednak. Piękna Lin nie opuściła ukochanego, przebywała ciągle w pobliżu więzienia, dostarczając wybranowi swego gorącego serca prowiantów i drobniaków toaletowych.

Nie poprzestała na tem, ale użyła wszelkich wpływów, aby spowodować rewizję procesu. Udało się jej skłonić jednego z najwybitniejszych adwokatów szanghajskich, aby poprowadził sprawę uwiezionego lokaja.

— Życie bez miłości nie ma dla mnie żadnego uroku — mówi panna Lin — chcę kochać i być kochaną!... Pochodzenie, majątek, stosunki towarzyskie — to mnie nie obchodzi!... Uwielbiam mojego Czu i nigdy go nie opuszczę!...

Panna Lin broni teraz wytrwale swego ukochanego przed zarzutem uprowadzenia i kradzieży. Dla większego efektu zjawiała się w prostej, szarej chłopskiej odzieży, w której wygląda prześlicznie.

Oświadcza sędziom, że nigdy nie powró-

ci do domu rodzicielskiego, bo rodzina chce ją zmusić do podeptania najświętszych praw serca...

Gotowa jest ponieść wszelkie cierpienia dla swej miłości, nie ukochany jej powinien być wypuszczony na wolność, bo żadnej nie popełnił winy.

— Nie on mnie uprowadził ale ja sama go skłoniłam do wspólnej ucieczki! Oskrzęgam go, że ukradł mi klejnoty, ale to kłamstwo! On jest człowiekiem uczciwym i kocha mnie tak samo, jak ja jego.

Panna Lin powiada, że nie pragnie niczego innego ponad skromne życie, w chłopskiej chatce — byle tylko z nim!...

Całe dystygowane towarzystwo Szanghaju jest do najwyższego stopnia wzburzone i oburzone zachowaniem się bohaterki tego niecodziennego bądź co bądź romansu.



Tajemnicze morderstwo w Krośnie.

(d.) Niedawno temu w tajemniczy sposób zamordowana została w Krośnie niejaka Wiktorja Langner, żona Konstantego, tamtejszego hutnika. Nieznany sprawca zastrzelił ją wieczorem w chwili, gdy ona wracała do domu.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że Konstanty Langner żył z żoną w nieczystości, a utrzymywał bliższe stosunki z robotnicą Ireną Gorczykową. Chciał się pozbyć żony,

nawet miał zamiar otruć ją, do czego przygotowywał sobie różne chemikalia. Jednak do tego nie doszło, a Langner jeszcze w sierpniu kupił sobie rewolwer, systemu „Frommer”. Krytycznego dnia udał się z żoną na zakupy, a w drodze powrotnej Langnerowa została zastrzelona.

Dochodzenia wykazują, że w drodze Langner żonę zastrzelił, oddając strzał w jej prawą skroń, poczem udał się do fabryki, aby upożyczyć swój tam pobyt.

Langnera, który do czynu swego nie przyznaje się, oddawiono do sądu.

Żona doprowadziła do samobójstwa męża

Strzał rewolwerowy w gmachu głównej poczty.

(d.) W oddziale ekspedycyjnym na głównej poczcie przy ulicy Słowackiego był zajęty urzędnik, Marjan Biłyk, liczący 32 lata. Od niejakiego czasu jego życie małżeńskie poczęło się psuć, gdyż między nim a żoną zaostrzały się niesnaski z każdym dniem coraz więcej. Wreszcie małżonkowie zerwali ze sobą wszelkie stosunki i wzajemnie siebie atakowali, w czasie czego sprawa oparła się o policję tak, że odnośnie do niej poczęł dochodzenia prowadzić komisarz Wiktor w piątym komisariacie policyjnym przy ulicy Jachowicza. Toteż od kilku dni Biłyk był bardzo przygnębiony, a w ostatnich dwóch dniach silnie zdenerwowany, skutkiem czego nie mógł należycie urzędować.

Nagle wczoraj wieczorem w korytarzu

odnośnego oddziału w gmachu głównej poczty rozległ się strzał rewolwerowy. Urzędnicy wybiegli z biur na korytarz, gdzie zastali leżące na podłodze i brocące krwią Biłyka. Przekonano się, że Biłyk strzelił do siebie w celu samobójczym, skierowawszy lufę rewolweru w brzuch.

Natychmiast zawezwano Pogotowie ratunkowe, którego lekarz dyżurny Biłykowi udzielił pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do szpitala powszechnego. Rana jest bardzo ciężka.

Biłyk przed zamachem samobójczym napisał krótki list, że przyczyna jego czynu jest znana komisarzowi Wiktorowi, który prowadzi dochodzenia.

Morderca śp. Iżowskiej skazany na 5 lat twierdzy.

Zeznania dalszych świadków.

(K. D.) W ciągu wczorajszego drugiego dnia procesu przeciw mordercy śp. Iżowskiej ppor. Załęskiemu najpierw przesłuchano jego gospodynię Marię Michniakową. Świadek wystawia oskarżonemu, jako swemu lokatorowi bardzo dobre świadectwo. Podaje, że ppor. Załęski zrazu był całkiem normalny i spokojny, a dopiero po poznaniu się z Iżowską stał się nerwowym. Iżowska przychodziła przez pewien czas do mieszkania świadka, by widzieć się z oskarżonym i wydała się świadkowi partją nieodpowiednią dla jej lokatora.

Na pytania znawców lekarzy oświadcza świadek, że ppor. Załęski w czasie snu nie tylko głośno mówił, ale niekiedy krzyczał.

Następny świadek St. Pawłowski, miedyk, kolega i przyjaciel oskarżonego podtrzymuje swe zeznania złożone na rozprawie doraźnej. Oskarżonego zna co najmniej od 10 lat. Rodzinę Załęskiego określa jako znaną i solidną. Ppor. Załęskiego uważa za bardzo wrażliwego i reagującego żywo na obrazy.

W przeddzień zbrodni oskarżony mówił ze świadkiem o kobietach, poddawał w wątpliwość ich miłość i wierność, w których zawiądywał mógłby wpaść w niemiłe komplikacje, jak np. afery pojedynkowe itd.

Na temat ożenku świadek rozmawiał z oskarżonym, który oświadczył, że prawdopodobnie się nie ożeni. Świadek przypuszcza, że oskarżony popełnił zbrodnię, spowodowaną chyba przez denatkę.

Dalej przesłuchano Zygmunta Narolskiego, magistrą praw, który widząc leżącą na bruku kobietę i ciężką walkę dwóch posterunkowych z oficerem, autem udał się na policję, by zawiadomić ją o wypadku, a wróciwszy zastał już ppor. Załęskiego skutego. Słyszał jak morderca pytał się, „czy Złutka żyje?”.

Następnie zeznawał świeżo powołany na wniosek prokuratora świadek posterunkowy Gumieny. Podaje, że w krytycznej chwili pełnił służbę na pl. Halickim. Nadjechał autem jakiś pan, który wezwał świadka do pojechania na Piekarską, gdyż jakiś oficer porąbał szablą kobietę oraz poranił dwóch posterunkowych. Świadek uczynił zadość wezwaniu i pojechał. Na miejscu w blasku reflektora ujrzał leżące na ziemi trupa i kilka szamocących się osób. Słyszał słowa mordercy: „czy żyje Złutka” i „Józia odezwij się”.

Był pomocnym w nałożeniu na ppor. Załęskiego kajdanków. Świadek zapytał wtedy oskarżonego, dlaczego zarabiał kobietę. Oskarżony odparł na to, że uczynił to z powodu, iż z nią zerwała. Dalej pytał się oskarżony świadka, czy będzie mógł być na jej pogrzebie. Świadek wyjaśnił mu, że zależało to będzie od zezwolenia władzy wojskowej.

Również slyszal świadek, jak raniony posterunkowy Sudol pytał się oskarżonego, dlaczego ten go zranił. Oskarżony odparł: „Dostanie pan za to krzyż zasługi.”

Po przesłuchaniu komendanta więzienia wojskowego i profesora, którzy zeznawali na okoliczność awantury, jaką ppor. Załęski w listopadzie br. w więzieniu wywołał, przystąpiono do odczytywania aktów i protokołów zeznań świadków z poprzedniej rozprawy. Z tych bardzo ciekawe zeznania złożył wuj denatki Erazm Ostrowski, radca Wydziału Samorządowego. Podaje, że śp. Józefa była jego siostrzenicą. Ojciec jej był urzędnikiem podatkowym. Rodzice śp. denatki zmarli wcześniej, pozostawiając troje dzieci.

Świadek z obowiązku jako najbliższy krewny zaopiekował się sierotami. Dwoje z nich, młodszą siostrę Józefę i jej brata wziął do siebie na wychowanie i posyłał do szkół. Śp. Józefę jako mniej skłonną do nauki oddał do zakładu wychowawczego św. Teresy w Złoczowie, gdzie nauczyła się krawiectwa i robót ręcznych.

Z chwilą, gdy śp. denatka usamodzielniała się, znajdując pracę we Lwowie, stosunek świadka do niej rozluźnił się.

Z końcem r. 1927 na święta Bożego Narodzenia, śp. I. bawiąc w domu świadka, opowiadała, że ma narzeczonego. Świadek oświadczył jej, że jeśli istotnie chodzi o poważną partję, to z przyjemnością ich oboje w domu przyjmie. Po upływie kilku dni zjawili się w domu świadka oboje. Ppor. Załęski przedstawił się jako narzeczony, podkreślając swe poważne zamiary.

Świadek zwrócił się do oskarżonego z uwagą, by sprawę ślubu przyspieszyć, gdyż, jak czytał w gazetach, ma wyjść rozporządzenie władz wojskowych, zabraniające oficerom niższych stopni — zawierania małżeństw, bez odpowiednich kancej, złożonych przez rodzinę narzeczonej. Zauważył przy tem świadek, że śp. Iżowska jest biedną.

Śp. denatkę określa świadek jako prowadzącą się solidnie i moralnie. Podkreśla tylko jej opryskliwość w obęjsie i upór.

Wynowyd znawców.

Po odczytaniu wszystkich aktów, wydali swe parere znawcy lekarze kpt. dr. Chmura i dr. Falkiewicz, którzy określili oskarżonego jako typ psychopatyczny o mniejszej wartości, ale zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swe czyny. Uważają, że oskarżony w krytycznej chwili działał w stanie najwyższego uniesienia psychicznego.

Zamknięcie postępowania dowodowego i wyrok.

Na tem zamknięto postępowanie dowodowe. —



4811

Po wywodach prokuratora dra Schleiffenberga i obrońcy adw. dra Hechta — udał się na naradę Trybunał. O godz. 4.30 wśród wielkiego napięcia audytorjum ogłoszony został wyrok, uznający ppor. Załęskiego winnym zbrodni zabójstwa w afekcie i skazując go na pięć lat twierdzy oraz wydalenie z korpusu oficerskiego. Darowano mu 20 miesięcy na podstawie amnestji. Zaliczono osm miesięczny areszt śledczy, tak, że ma jeszcze odsiedzieć 32 i pół miesiąca.

Po odsiedzeniu kary będzie mógł zasądzić starać się o odzyskanie stopnia oficerskiego, gdyż kara twierdzy w przeciwieństwie do więzienia nie jest hańbiącą.

Tak prokurator, jak i obrońca, co do przyjęcia wyroku zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

Zasądzony, jak dało się zauważyć, powitał łagodny wyrok z żywym zadowoleniem.

Podziękowanie.

Do głębi wzruszona dowodami sympatji i uznania, jakich doznałam z okazji 30-letniego jubileuszu mojej pracy scenicznej, na tej drodze składam gorące, z serca płynące podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dali mi poznać, że skromna moja praca na scenie polskiej nie była bezużyteczna. Dziękuję wlece z całej duszy za wyrażone mi życzenia P. T. Zarządowi Gminy m. Lwowa, Kierownictwu Teatru Wielkiego, Związkom Artystów Scen Polskich, Kochanym Koleżankom i Kolegom i wogóle całemu Personalowi Teatralnemu, a przede wszystkim czeigodnej Publiczności lwowskiej i tak dla mnie zawsze życzliwej Prasie lwowskiej, których sympatja były i pozostaną dla mnie zawsze bodźcem w pracy. Dziękuję również serdecznie tym wszystkim Instytucjom i Osobom, które ze Lwowa i z innych stron przesłały mi życzenia jubileuszowe. Za te tak drogie dla mnie objawy pamięci i uznania — serdeczne Bóg zapłać!

Lwów, 1 grudnia 1928.

Hermina Rowińska.

UŚMIESZKI.

Klin, klinem.

W małym miasteczku, które jest siedzibą sądu, starostwa itd., zbierają się miejscowi matadorzy, w lokalu śniadankowym Ambrożego Migdałka. Pan starosta, sędzia, proboszcz, burmistrz, naczelnik stacji, pocztmistrz, zarządca dóbr i w i.

Oprócz lokalnych wydarzeń, omawia się tu także bieżącą politykę i wydarzenia z dnia na szerokim świecie.

Urozmaicenie do tematów prowadzonych rozmów, wprowadził nowomianowany sędzia który będąc starym kawalerem, propagował swój system utrzymania się przy dobrym zdrowiu.

Udowadniał on przez szereg wieczorów, zgromadzonym w handelku Migdałka, że człowiek, który chce zachować zdrowie do późnej starości, nie powinien jadać z mięsa tych rzeczy, na które organizm ludzki cierpi. I tak nie powinien człowiek chory na serce, jadać serca wołowego, czy wieprzowego, cierpiący na nerki, nie powinien do ust włożyć nerek, chory na wątrobę wystrzegać się powinien potraw z wątroby, liberek itp.

Zapraszam uprzejmie P. T. Klijentelę na bezpłatne próbne gotowanie znanej z dobroci herbaty rosyjskiej marki **WASSILY PERLOFF**, które odbędzie się dziś od g. 3-8-mej.

MARJAN BAŁŁABAN, Lwów, Halicka 21.

45296

Z tą teorią terapii nie godził się absolutnie miejscowy zarządca dóbr.

Pewnego wieczora przyszedł tenże wcześniej nieco do handelku i zastał właśnie sędziego, gdy z apetytem zjadał mózdzek z jajem.

— Pan widocznie zrezygnował już ze swojej teorii leczniczej, panie sędzio — rzekł zarządca — gdyż, jak widzę, zjada pan mózgi?...
Voila.

MOWNICA PUBLICZNA.

Przeciwko handlowaniu książkami szkolnymi.

W swoim czasie wydane zostało przez władze kompetentne zarządzenie, zabraniające antykwariuszom wykupywania książek od młodzieży szkolnej i wyrostków. Niestety, jak każde rozporządzenie u nas, tak i to zostało tylko na papierze i straciło swoją moc zupełnie przez zapomnienie. A szkoda, bo miało ono i ma ciągle swoją rację.

Młodzież nasza (oczywiście dalecy jesteśmy od uogólnień) żadna wrażeń i kina, a nie mająca środków ku temu, chwytą się nieraz ostateczności i ostatnią książkę beletrystyczną, a nawet szkolną sprzedają za marne grosze, aby zaspokoić swoje upodobania. Najsmutniejsze przytem, że są to czasem książki kradzione w domu lub w szkole. Tutaj rzecz komplikuje się przez to, że podejrzenia o kradzież w szkole padają najczęściej na chłopców czasem zupełnie niewinnych — biednych, mniej lub więcej niesympatycznych. A podejrzenia takie są dla danego osobnika nie tylko krzywdzące, ale nadto, o ile śledztwo nie wykaże ich bezpodstawności, mogą odbić się echem i w późniejszym życiu.

Aby raz na zawsze położyć kres takim krzywdom, jakie się wyrządza niewinnym kosztem kilku parszywych owiec, powinno kuratorium zarządzić, by sprzedający książkę uczeń wykazał się imienną legitymacją, która już dziś obowiązuje szkolarzy, a pp. antykwariusze dla dobra ogółu naszej młodzieży mieli obowiązek zapisywać nazwiska uczniów gimnazjum, do którego dany uczeń uczęszcza. To napewno powstrzyma uczniów od sprzedawania książek i zapobiegnie wielu nie sprawiedliwościom.

(he-a)

Z sali koncertowej.

(Wieczór muzyki kameralnej. — III Koncert symfoniczny).

Połączyły te obie produkcje osoby wykonawców, dlatego wspólnie o nich piszę, jakkolwiek Wieczór kameralny aranżowało Kasyno i Koło lit-art., zaś Koncert symfoniczny — Polskie Towarzystwo muzyczne. Działali w obu tych produkcjach artyści wiedeńscy, p. Marja Tauschky (fortepian), dr. Fryderyk Lilienthal (skrzypce) i p. Bogdan Bereźnicki (wiolonczela), stanowiący dobrze zgrane Trio. Że jest niem — nie potrzeba dowodzić, chodziłoby raczej o zanalizowanie, jakie wartości każdy z artystów w nie wnosi. Pono ekstremy się przyciągają i sądząc z tego zespołu należałoby uznać rację tego twierdzenia. Odwrócić porządek nazwisk i pójść alfabetycznie... Tak będzie lepiej!

Otóż p. Bogdan Bereźnicki, znany nam zaszczytnie z estrady koncertowej, wnosi w zespół wielką powagę, spokój, zupełne opanowanie, mówiąc o pierwiastkach psychicznych. Daje poza tem przepiękną grę, opartą o do-

skonałe używanie instrumentu, z którego wydobywa ton pełen głębi, ciepły, ujmujący. W przeciwieństwie do niego daje p. dr. Lilienthal, doskonały skrzypek, ton, niesłychanie ujmujący, gry ekstatycznej, pełnej połotu, wprowadzający ponadto w zespół grę naturalnie bardzo solidną, technicznie stojącą bardzo wysoko. Temperamentu, życia, nerwu, wulkanizmu, wybuchowości dodaje jednak p. Tauschky. Jej gra bardzo artystyczna, brawurowa, wirtuozowska nadaje produkcjom zbiorowym specyficzny wyraz, bardzo interesujący, choć chwilami może aż za silnie narzucający się słuchaczowi, któremu nietrudno zasłuchiwać się w solowe zwłaszcz, partje fortepianu. Mogłoby się wydawać, że te wielkie różnice działają raczej destruktywnie na ten ансамбль, a przecie tak nie jest. Te specjalne wartości, które poszczególni artyści wnoszą, uzupełniają się wzajemnie, dają w konsekwencji pracę zbiorową, z której, przy obserwacji, nietrudno wyprowadzić właściwości charakteryzujące poszczególnych wykonawców, która jednak jako całość stopiona w tygłu wspólnych usiłowań daje wyniki bardzo piękne. Naturalnie pewne zastrzeżenia być mogą, zastrzeżenia odnoszące się głównie do partu fortepianowego, ale to jest całkiem naturalne i ludzkie. Chodziłoby o drobiazg. Gdyby p. Tauschky obniżyła dynamikę swojej gry nawet nie o połowę, ale o jakieś 25 procent, byłoby wszystko w porządku. Nie przykrywałby w takim razie part fortepianowy obu pozostałych instrumentów, co się obecnie zdarza, i mimo różnic temperamentów artystów całość byłaby doskonała. Nie są to zarzuty stawiane pod adresem pianistki, którą ra świetnie, zanurzając się całym sercem i duszą w muzykę, jest to raczej pium desiderium, ważne ze względu na sponowanie całości ансамблю w imię jego korzyści.

Wieczór w Kasyne przyniósł w programie „Geistertio“ — Beethovena, „Trio elegijna“ — Rachmaninowa i „Trio“ — Brahmsa. O prawdziwym pięknie wykonania mówiły wszystkie trzy utwory, o ogromie poetyckim wykonaniu szczególnie utwór — Rachmaninowa.

W czasie koncertu symfonicznego słyszeliśmy Beethovena: „Koncert potrójny“, szczególnie piękny, odegrany tak przez solistów, jak i orkiestrę z prawdziwym artystyzmem. Dostroiła się do niego i „Symfonia V“ — Beethovena, którą omal bez zarzutu odegrała orkiestra Konserwatorium i Teatru miejsk. pod batutą Dra Adama Sołtysa. Gdyby w grze tej znalazło się trochę więcej życia (nie zewnętrzne, ale wewnętrzne), znalazłoby się może każda stała, dobrze zgrana ze sobą orkiestra i to maleńkie słówko „omal“ mogłoby zniknąć z relacji.

Prof. Lesław Jaworski.

Inkasent defraudantem.

(K. D.) Bronisław Englert, cziek 50-letni, był do dnia 14 maja 1927 r. inkasentem u właściciela hurtowni perfum Juliusza Peszyńskiego. W tym czasie sprzeniewierzył na szkodę szefa 740 zł. 96 gr. i 563 zł. 19 gr. Tak przynajmniej twierdził w swem doniesieniu do prokuratury p. Peszyński.

Wezoraj stanął Englert przed sędzią rad. Szulislawskim. Obrona jego nie było zbyt przekonującą. Uznany winnym skazany został na 3 miesiące ciężkiego więzienia, z całkowitem umorzeniem kary na podstawie amnestji.

Młodociany włamywacz.

(K. D.) 16-letni chłopak Jan Grzecki, bezdomny sierota — w dniu 19 listopada br. zdobył się na debiut złodziejski. Przy pomocy żelaznego łomu dostał się na strych realności Rynek 29, używany przez lokatorkę Dorę Słomowicz. Tam otwarł koszyk z rzeczami i zajął do swego worka kilka sztuk damskiej garderoby.

Pech chciał, że zanim zdołał skierować się ku wyjściu, stanęła na strychu służąca Słomowiczowej — Marja Ciciel. Widząc nieproszonego gościa łazącego po strychu z naladowanym workiem i papierosem w ustach — Ciciel narobiła wiele krzyku i hałasu. Zastraszony włamywacz wskoczył tymczasem do wanny i nakrył się koldrą. Wymacał go tam dopiero posterunkowy, który łup debiutanta zwrócił poszkodowanej, a jego samego odstawił do kozy.

Wyrokujący sędzia r. Łyczkowski skazał wezoraj niefortunnego konkurenta zawodowych włamywaczy na 6 tygodni więzienia.

NADESŁANE.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA
SIWIZNE

Orientine
REGENE-
RATEUR



NADAJE WŁOSOM
CUDNY, NATURALNY
KOLOR, POŁYSK, MIĘKKOŚĆ I JEST
BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY

PAREUMERIE D'ORIENT
VARSOVIE

5072

Czekolada



pomarańczowa

Czytajcie „Wiek Nowy“!

FACHOWA SZKOŁA TAŃCÓW SALONOWYCH I SCENICZNYCH Stanisława Faliszewskiego

w sali Stowarzyszenia „GWIAZDA” przy ul. Franciszkańskiej 1. 7 (przystanek tramwaju elektrycznego) rozpoczyna w pierwszych dniach grudnia b. r. nowy kurs tańców. Wpisy i informacje codziennie (prócz niedziel) od godz. 6—8 wieczorem w kancelarii Stowarzyszenia „GWIAZDA” przy ul. Franciszkańskiej 1. 7. 5083

NOWELIZACJA USTAWY O USTROJU SĄDOWNICTWA.

Warszawa, 5 grudnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym w obecności wiceministra sprawiedliwości Cara, odbyło się posiedzenie subkomitetu komisji prawniczej dla sprawy nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych. Przewodniczył poseł dr. Jan Pieracki.

Podkomisja oświadczyła się za tem, aby utrzymać w mocy postanowienia prawa o ustroju sądów powszechnych, dotyczące sędziów pokoju, jakoteż kompetencji prokuratorów. Podkomitet dotychczas nie uzgodnił swego stanowiska ze stanowiskiem Rządu w kwestji art. 87, zawierającego postanowienia co do możliwości przejścia do sądownictwa urzędników referendarskich Min. sprawiedliwości, prokuratorji generalnej, oficerów korpusu sądowego i urzędników innych działów administracji państw. Również nie uzgodniło dotychczas sprzecznego stanowiska co do art. 96, przyznającego ministrowi prawo mianowania pewnej ilości sędziów bez zasięgnięcia opinii zgromadzenia ogólnego, jak również co do art. 84, określającego, przez jak długi okres czasu minister ma prawo pensjonowania i przenoszenia sędziów.

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 5 grudnia. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej referent budżetu Min. Robót Publicznych pos. Chałzyński podał do wiadomości, że w dniu dzisiejszym reprezentant Min. Skarbu zakomunikował mu, że kredyty zostały otwarte. Mówca oświadczył, że sprawa ta dalej nie istnieje.

Po wyjaśnieniach naczelnika wydziału Chojnickiego, przystąpiono do głosowania. Przyjęto wniosek referenta o powiększenie opłat administracyjno - policyjnych w rozdziale dróg i mostów o 732.000 złotych. W wydatkach zwyczajnych różne wydatki osobowe zmniejszono o 12.745 zł., pozycję „podróże służbowe i przesiedlenia” zmniejszono o 45.000, wydatki biurowe o 10.000, inne i 15.000 zł. — Zwiększono pozycję turystyki o 12.000.

Poseł Korneski wycofał swój wniosek o skreślenie 8.000.000 z kwoty, przeznaczonej na zarząd budynków państwowych. Przyjęto wniosek referenta o powiększenie o 130.000 zł. pozycji „ruch pojazdów mechanicznych” i drugi wniosek referenta o dodanie 9.200 złotych na pomiary astronomiczne i geodezyjne. — W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto wniosek referenta o zmniejszenie uposażenia o 66.100 zł. oraz o powiększenie pomocy na odbudowę o 3 i pół miliona zł.

Na tem zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych.

Po przewie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Przewodnictwa Rządu Ministrów.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Reform Rolnych.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 6. grudnia.
Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 i pół zł.

Z posiedzenia Sejmu.

Uwłaszczenie b. czynszowników. — Składanie egzaminów doktorskich. Nowela do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT.) Na początku posiedzenia poseł Kwapiński (PPS) zreferował poprawki wniesione do trzeciego czytania projektu ustawy

o uwłaszczeniu b. czynszowników, oświadczając, iż Rząd nie podtrzymuje poprawek swych zgłoszonych w drugim czytaniu.

Poseł Kleszczyński (BB.) oznajmił, iż klub jego podtrzymuje wszystkie swoje poprawki wniesione w drugim czytaniu. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w trzecim czytaniu z jedną tylko drobną poprawką.

Przyjęto ponadto dwie rezolucje mianowicie, aby przy parcelacji wszelkich gruntów uwzględniano przede wszystkim te osoby, które posiadały prawo do uwłaszczenia, jednak nie mogą być uwłaszczone ze względu na prawomocność zapadłych już orzeczeń komisji uwłaszczeniowej lub wyroków sądowych. Druga rezolucja wzywa Rząd, aby do dnia 30 wniósł projekt ustawy o uwłaszczeniu w całym Państwie.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Poseł Błędowski (BB.) podtrzymuje poprawkę zgłoszoną do drugiego czytania w sprawie pozwolenia prawnikom i medykom składania egzaminów doktorskich według dawnego typu do końca 1929 r. względnie do 1930 r., jeżeli przed dniem 1 stycznia 1929 złożą przynajmniej I. egzamin.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto projekt noweli w trzecim czytaniu w takim brzmieniu, w jakim uchwalony był w czytaniu drugim.

Poseł Próchnicki (PPS.) zreferował następnie projekt noweli do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich.

Dnia 30. czerwca 1929 wygasa termin do składania ulgowych egzaminów przez nauczycieli szkół średnich i ci którzy do tego czasu nie zdadzą egzaminu, mają zostać usunięci ze szkolnictwa. Dotyczy to ogółem 2.500 nauczycieli. Projekt noweli, uchwalony na komisji, przyszedł do skutku przez uzgodnienie stanowiska wszystkich klubów ze stanowiskiem Rządu. Termin ostateczny zdawania egzaminów uproszczonych, przedłuża się o 2 lata. Tylko jeden punkt pozostał sporny: co do uznania dyplomów Wołnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie za równorzędne z dyplomami szkół państwowych.

Poseł Rudnicka (Kl. Ukr.) zgłasza poprawkę, aby prawo to rozszerzyć także na

osoby, które ukończyły wyższe szkoły zagranicą. Wyjaśnia przytem, że poprawka ta dotyczyłaby głównie młodzieży ukraińskiej.

Po przemówieniu posła Jędrzejowicza (BB.) i Korneckiego (Kl. Nar.) w głosowaniu przez drzwi Izba przyjęła wniosek p. Jędrzejowicza o skreślenie art. 1. 148 głosami przeciw 121. W ten sposób przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy. Wniosek posłanki Rudnickiej stał się nieaktualny.

Poseł Lowenherz (BB.) zreferował projekt ustawy

o ratyfikacji układu między Polską i Włochami

w sprawie uregulowania długu zaciągniętego przez Polskę we Włoszech. Dług ten był zaciągnięty w latach 1918, 1919 i 1920 na pokrycie dostaw materiałów wojennych i transportów. Układ ten nie tylko odracza spłatę, ale także daje znaczną redukcję. Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

PROJEKT USTAWY O KREDYTACH DODATKOWYCH.

W imieniu komisji budżetowej poseł Rataj referował wniosek Klubu Narodowego w sprawie natychmiastowego przedłożenia przez rząd Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych na okres budżetowy 1927-28 Komisja uchwaliła wniosek, aby przyjąć do wiadomości oświadczenie prezesa Rady ministrów że uznaje obowiązek przedstawienia takiej ustawy i obowiązek ten spełni niezależnie od zamknięcia rachunkowych.

Poseł Czapiński w imieniu PPS., Wyzwolenia i Str. Chł. podkreśla konieczność złożenia Sejmowi projektu ustawy o tych kredytach najpóźniej do drugiego czytania budżetu na r. 1929-30.

Następnie Izba znaczną większością głosowała za wyjątkiem Klubu Narodowego o raz mniejszości narodowych przyjęła wniosek komisji o przyjęcie do wiadomości sprawozdania komisji budżetowej.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zamianie gruntów państwowych w gminie stanisławowskiej na grunta gminne. Wreszcie uchwalono nagłose wniosku Str. Chłop. w sprawie nierównomierności opłat drogowych w Małopolsce.

W końcu posiedzenia marszałek stwierdził iż w pracach niektórych komisji nastąpiła zwłoka z powodu skoncentrowania uwagi Izby na pracach komisji budżetowej, wskutek czego marszałek nie może podać ścisłego terminu najbliższego posiedzenia Sejmu.

Zbrodnia w Belwederze. Wachmistrz żandarmerji zastrzelony w czasie pełnienia służby.

Kto jest mordercą? — Sensacyjne plotki.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj we wczesnych godzinach porannych Warszawa została zaalarmowana wiadomością i morderstwem popełnionem w parku Belwiderskim. Ponieważ teren parku Łazienkowskiego i Belwederu otoczony został posterunkami wojskowymi, przeto zrodziły się pogłoski, które mieszkający okolicy i robotnicy śpieszący do pracy kolportowali w sposób równie barwny, jak i dowolny. Rozbudzona temi pogłoskami ciekawość została zaspokojona wkrótce pierwszemi autentycznymi rewelacjami urzędowymi. Sprawa przedstawia się następująco:

Około godz. 250 w nocnywarta, pełniącą służbę w pałacu Belwiderskim, usłyszała kilka bezpośrednio na sobie następujących strzałów.

Wszczęto natychmiast alarm i wkrótce znaleziono w odległości kilku kroków od tarasu pałacowego

zwłoki starszego wachmistrza żandarmerji Franciszka Koryzmy.

z plutonu, który tej nocy właśnie odbywał straż w Belwederze. Na głowie zabitego Koryzmy znaleziono dwie obficie krwawiące rany. Leżał on na wznak, a

w kurezowo zaciśniętej dłoni trzymał pas od karabinu, który widocznie w chwili zaatakowania go zdażył jeszcze zdjąć z ramienia. Strzały oddane były od przodu.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele żandarmerji z plk. Piątkowskim na czele, komendant policji państwowej Jagrym-Maleszewski, inspektor Czyniowski, naczelnik

lik urzędu śledczego Suchenek i inni. Park Łazienkowski i pałac otoczono kordonem policji i rozpoczęto na miejscu dochodzenia.

W pół godziny po pojawieniu się komisji, dano znać, że

w budce dozorey parku Antoniego Kosprzaka znaleziono jakiegoś nieznanego osobnika.

Dozorca, zaindagowany w tej sprawie, oświadczył, że człowiek ten przybył przed chwilą i prosił o pozwolenie przenocowania. Człowieka tego aresztowano i stwierdzono, że jest to

Stefan Kossowski, były wywiadowca II. oddziału M. S. W., który niedawno jeszcze pełnił służbę w Belwederze, lecz za złe sprawowanie się został usunięty. Znaleziono przy nim rewolwer systemu Smith Wesson, z trzema nabojami.

Śledztwem kieruje pułkownik żandarmerji i dowódca I. dywizjonu żandarmerji Piątkowski. Ponadto biorą udział w śledztwie: Dowódca III plutonu żandarmerji kpt. Czabański, oraz kpt. Müller, Czarnocki i Zapala, wojskowy sędzia śledczy kpt. Zieliński, prokurator Armiiński oraz naczelnik urzędu śledczego Suchenek. Na zlecenie komisji śledczej zwłoki zabitego Koryzmy odwieziono do kościoła szpitala Ujazdowskiego, gdzie sekcja zwłok ustaliła, że śmierć nastąpiła wskutek postrzału w sam środek czoła o trzy cm. nad nosem. Kula utkwiała w mózgu. Druga kula przeszła po lewym policzku, pod okiem i po nosie, powodując tylko powierzchowną ranę.

Na miejsce przybyli rozmaici funkcjonariusze policji śledczej. Przedewszystkiem fotograf urzędu śledczego, który dokonał zdjęć zwłok zamordowanego i miejsca zbrodni z wszelkimi szczegółami. Zawezwani zostali również daktyloskopowie dla zbadania terenu. Na miejscu, gdzie zastrzelony został Koryzma, zrobiono odlew śladów zabójcy w celu porównania ich ze śladami sprawcy zbrodni. Odlewy są jednak niewyraźne, gdyż grunt był rozmokły i nie zachowały się na nim dość wyraźne ślady stóp. Ponadto sprowadzono policyjnego psa Dolly, który

po obwąchaniu trupa przesadził parkan i popędził w kierunku Sielca, gdzie jednak dalsze ślady zatracił się.

Podjęto jeszcze raz próbę z psem policyjnym, lecz również bez skutku. Zarządzona przez policję oblawa w okolicach Łazienek i Belwederu, doprowadziła do aresztowania kilkunastu osób, które jednak po wylegitymowaniu się wypuszczono na wolność.

Wyniki dotychczasowego śledztwa trzymane są w tajemnicy. Jak jednak wynika z oświadczeń czynników kierujących śledztwem,

dochodzenia dotyczą przedewszystkiem osoby Kossowskiego i ewentualnego dla zabójstwa.

Kossowski został wczoraj wieczór przesłuchany przez prokuratora i sędziego śledczego. Szczegóły przesłuchania są oczywiście nieznane, wiadomo tylko że

wypiera się on wszelkiego udziału w zbrodni.

Wobec tego, że jak stwierdziła ekspertryza rusznikarska,

kula wyjęta z głowy zamordowanego Koryzmy nie odpowiada kalibrowi rewolweru, który znaleziono przy Kossowskim, zrodziło się podejrzenie, że albo mógł on mieć drugi rewolwer, który po zabójstwie gdzieś porzucił, albo mógł mieć spółnika zbrodni.

W tym też kierunku poszły dochodzenia. Doprowadziły one do

odnalezienia podczas przeszukiwań w zasobach parkowych rewolweru systemu Nagan, którego magazyn jednak jest niewystrzelony.

Ponieważ z wiązku z alarmem, jaki powstał po strzałach do Koryzmy, żandarmi pełniący służbę w Belwederze pojawili się na miejscu zbrodni, przeto znajduje się tam wiele śladów stóp, co utrudnia dochodzenia w tym względzie. Dotychczas niestaloną jest liczba strzałów, które oddano w krytycznym momencie. Jedni mówią o 6 strzałach, inni o 7. Co się tyczy samego faktu, to bardzo cie-

kawe w tym kierunku są zeznania żandarmów, którzy pełnili służbę tej nocy w Belwederze.

Z zeznań ich wynika, że Koryzma miał służbę od godz. 1³⁰ do 3³⁰ w nocy na zewnątrz pałacu od strony południowo-wschodniej. Pierwszy strzał usłuszeł jego koleś o godzinie 2³⁰. W pierwszej chwili nie zwrócili oni na to większej uwagi, sądząc, że zapewne ktoś strzelił na ulicy. Natomiast jeden z posterunków, który stał w innej stronie pośpieszył w kierunku, gdzie, jak sądził, padły strzały. Okazało się jednak, że było to właśnie zupełnie w innej stronie. Alarm po dalszych strzałach wszczął posterunek przy bramie wjazdowej. Na skutek tego właśnie alarmu odkryto zwłoki zamordowanego Koryzmy.

Jak zeznał jeden z żandarmów, który stał w pobliżu Koryzmy, widocznie

Koryzma usłyszał jakieś podejrzanę szmery, gdyż zawołał: „stój!”

Wołania to usłyszał sąsiedni posterunek, ale zanim pośpieszył na miejsce, skąd wołanie dochodziło, padły bezpośrednio po sobie strzały, później zaś znaleziono na tem miejscu już trupa.

Z przebiegu dotychczasowego śledztwa nie można jeszcze nabrać pewności, czy Kossowski brał udział w tem zabójstwie. Jednakże istnieją bardzo poważne poszlaki przeciwko niemu. Przedewszystkiem wchodzi tutaj w grę moment zemsty osobistej.

Zamordowany Koryzma, który liczył lat 30 i cieszył się sympatją zarówno przełożonych, jak i kolegów, znał Kossowskiego, lecz stosunek jego do niego był obojętny i stykali się z sobą rzadko. Zdarzył się jednak raz wypadek, że

gdy Kossowski jeszcze był funkcjonariuszem służby bezpieczeństwa w Belwederze i raz przyszedł pijany na służbę, Koryzma zameldował o tem swojej władzy przełożonej, a następstwem tego było wytoczenie Kossowskiemu dochodzeń dyscyplinarnych,

DZIŚ PREMIERA! 45289
Lili Damita w **DRAMACIE JEDNEJ NOCY**
jako Awanturka — w Kinie **Fatamorgana**.

nych, a następnie zwolnienie go ze służby. Jest więc bardzo prawdopodobnem, że Kossowski od tego czasu pałał do Koryzmy zemstą i teraz zemstę tą wykonał.

Co się tyczy samego Kossowskiego, to jak zeznał jeden z bliskich jego znajomych wobec sprawozdawcy „Kurjera Porannego”, pochodzi on z Wilna, gdzie ojciec jego był w swoim czasie znanym i szanowanym kupcem i miał tam wielki magazyn obuwia. Stefan Kossowski wraz z 19-letnim bratem Kazimierzem, stracili młodo rodziców i sami musieli o własnych siłach starać się o zapewnienie sobie bytu. Mieszkają oni w Warszawie przy rodzinie Witkowskich. Szwagier Kossowskiego jest komisarzem policji politycznej i w ostatnim czasie wysłany został do Wiednia na kurs śledczy. Stefan Kossowski odznacza się usposobieniem szorstkiem i popędliwem. Kilkakrotnie przychodziło między nim a gospodarzami jego do sejsji na tle pieniężnem i z powodu zbyt wybuchowego jego temperamentu. Kossowski znany jest także z tego, że lubi zaglądać do kieliszka.

W służbie odznaczał się gorliwością, a także gorącym przywiązaniem do Marszałka Piłsudskiego, z którym kilka razy jeździł do Wilna.

Jakkolwiek śledztwo dotychczasowe nie doprowadziło jeszcze do ostatecznych wyników pozytywnych, w każdym razie wykazało, że

rozmaite fantastyczne pogłoski, jakie dookoła zbrodni w parku Belwederkim się wytworzyły, są zupełnie bezpodstawne.

Chodzi mianowicie o te pogłoski, jakie w związku z tym wypadkiem podała skwapliwie prasa berlińska, która nadała tej sprawie posmak sensacji politycznej, lecz w formie tak naiwnie przesadnej, że każdy nawet mniej krytyczny czytelnik mógł odrazu poznać się na tej przesadzie.

Umowa drzewna polsko-niemiecka nie doszła do skutku!

Warszawa. (AW.) „Ekspress Por.” informuje, że rozmowy min. Twardowskiego z dr. Hermesem prowadzone były wczoraj w dalszym ciągu z wyjątkową kurtuazją ze strony Polski. Hermes odmówił podpisania umowy drzewnej. Nie godząc się na stanowisko własnego przemysłu, rząd Rzeszy raz jeszcze wykazał, jak bardzo w rokowaniach handlo-

wych kieruje się względami politycznymi. — W ten sposób wywóz drzewa naszego do Niemiec ustanie zupełnie. Dla wyrównania wynikającej stąd straty w bilansie handlowym Rząd polski zastosuje niewątpliwie wydatne ograniczenie przywozu towarów niemieckich do Polski.

Prof. Miklas prezydentem Austrii.

Wiedeń, 5 grudnia. (Pat.). Dziś o godz. 3 popołudniu zebrało się austriackie Zgromadzenie Związkowe celem wyboru nowego prezydenta republiki.

W trzecim głosowaniu wybrany został prezydentem republiki austr. Miklas.

Prezydent Miklas urodził się dnia 15-go

października 1872 r. w Krems. Poświęciwszy się zawodowi nauczycielskiemu, został w latach późniejszych dyrektorem gimnazjum, a następnie przeszedł do polityki i został wybrany prezydentem Rady Narodowej, który to urząd piastował po dzień dzisiejszy.

Porozumienie włosko-niemieckie odpowiedzią na sojusz angielsko-francuski.

Warszawa. (WA.) Według wiadomości z Genewy, Mussolini przybędzie na konferencję do Lugano celem spotkania się ze Stresemannem. Spotkanie to planowane było już oddawna. Inicjatywa w tej sprawie miała

wyjść od Niemiec. Stresemann dąży mianowicie obecnie do ścisłego porozumienia z Włochami w odpowiedzi na wzmocnienie sojuszu anglo-francuskiego.

Nadużycia poborowe.

Warszawa (j. — telef.) W Łodzi powszechną sensację wywołało aresztowanie

jednego z najbogatszych przemysłowców tamtejszych Adolfa Daubego, oraz jego sy-

KINO „LEW“

Dziś najwspanialszy film erotyczny tego sezonu. 45295
LILI DAMITA --- WŁODZ. GAJDAROW
I Vivian GIBSON odtwarzają
główne role w dramacie pt. „KOBIEȚA NA TORTURACH“

na. Są oni oskarżeni o czynny współudział w wielkich nadużyciach poborowych. Jednocześnie aresztowano 3 osoby z pośród wojskowych.

Wykrycie organizacji komunistycznej dążącej do oderwania Białorusi od Polski.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Wilna, na terenie województwa nowogródzkiego wykryto wielką organizację komunistyczną, a mianowicie Centralny Komitet komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Organizacja ta, podobna do rozwiązanej w swoim czasie Białoruskiej Hromady, dążyła do oderwa-

nia Białorusi od Polski i przyłączenia jej do Sowjetów. W związku z wykryciem tej organizacji aresztowano dotychczas około 100 osób. Dalsze aresztowania trwają. Wedle ostatnich wiadomości kilku wybitniejszych działaczy tej organizacji zdołało uciec do Sowjetów.

Tarcia w Kole żydowskim.

Co zarzucają syjoniści warszawscy posłowi Reichowi?

Warszawa. (j. — telef.) W Kole żydowskim odbywają się w dalszym ciągu narady w sprawie stosunku tego klubu do Rządu. Na ostatnim posiedzeniu poseł Reich krytykował w ostry sposób politykę posła Grünbauma, co spotkało się z równie ostrą odpowiedzią zwolenników tego drugiego. P. Grünbaum sprzeciwił się mianowicie projektowi zastąpienia prezydium koła tryumwiratem, zaproponowanym przez p. Reicha. W dyskusji na ten temat

dział jego stanowiskiem a stanowiskiem asymilatora lwowskiego dra Allerhanda i że jeżeli polityka p. Reicha pójdzie dalej po tej linii, to przy przyszłych wyborach ludność żydowska w Małopolsce Wschodniej nie będzie wiedziała, czy ma głosować na posła Reicha i jego zwolenników, czy też na „I“.

Nie brak było przytem ataków osobistych, przyczem p. Grünbaum zarzucił posłowi Reichowi, że chodzi mu nie tyle o nowy kierunek w polityce żydowskiej, ile o dojście do władzy za jakąkolwiek cenę.

Afera szpiegowska w Przemyślu.

Warszawa (j. — telef.) „Ekspres Poranny“ podaje z Przemyśla wiadomość o wykryciu tam nowej organizacji szpiegowskiej. Mianowicie na dworcu kolejowym w Przemyślu aresztowano 28-letniego Franciszka Hrehorowicza, studenta prawa na uniwersytecie w Pradze, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ścisłego państwa. Przy aresztowaniu znaleziono obfity materiał szpiegowski. Hrehorowicz otrzymał ten materiał od niejakiego Włodzimierza Godzińca, żołnierza w D. O. K. Kraków, fotografował oryginały, które zwracał Godzińcowi, a odbitki

odwoził za granicę, gdzie wręczał je niejakiemu Kühnowi, który odwoził je do centrali szpiegowskiej owego państwa. Za swe usługi szpiegowskie otrzymywał Hrehorowicz wielkie sumy, dochodzące do wielu tysięcy dolarów. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że usiłował on przekupić kilku podoficerów, lecz to mu się nie udało. Jeden z tych właśnie podoficerów zameldował o wszystkim swej władzy przełożonej i za jej zgodą przyrzekł Hrehorowiczowi spotkanie na dworcu, gdzie nastąpiło aresztowanie.

Tajemnicza zbrodnia.

Baranowicze, 5 grudnia. (AW.) Oględziny taksówki, którą onegdaj wyjechało trzech nieznanymi eleganckich panów z szoferem warszawskim w kierunku Słonina, ujawniły ślady krwi w kilku miejscach. Na drzwi-

czkach znaleziono krwawe odbicie ręki, a pod siedzeniem szofera zakrwawioną czaszkę. — Dalsze dochodzenia w toku. Narazie tajemnica pozostawionej na łasce losu taksówki nie jest wyjaśniona.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 5 b. m. pod przewodnictwem komisarza rządu inż. prof. dr. Nadolskiego.

Uchwalono: przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rachunkowe Dyrekcji Miejskiej Szkoły Przemysłowej od bieżącego roku szkolnego noszącej nazwę: „Miejskie Stale Kursy przemysłowe we Lwowie“ za rok szkolny 1927 na 28, wykazujące w dochodach 1632 zł. 31 gr. (w czem mieści się zaliczka w kwocie 620 zł. udzielona rozporządzeniem Magistratu z 30 marca 1928 r.) w wydatkach 1197 zł. 75 gr i udzielić p. dr. Władysławowi Wrażejowi, dyrektorowi Miejskiej Szkoły Przemysłowej absolutorium z tem, że pozostałość kasową w kwocie 434 zł. 56 gr. ma wstawić jako pierwszą pozycję przychodów w następnym rachunku — zatwierdzić ofertę

Towarzystwa Robót Technicznych na roboty nawierzchniowe w ulicy głównej, biegnącej przez terytorium spółdzielni „Własna Strzecha“ według ustanowionego cennika robót drogowych i brukowych na r. 1928 jak również zatwierdzić cenę jednostkową 0.95 zł. za wykonanie 1 m. kw. deptaku o grub. 20 cm. z żużlu dowiezionego przez T. R. T. z deponji Elektryczni miejskiej na Persenkówce wraz z rozścieleniem, wyrównaniem warstwy i poprzecznym odgarnięciem śniegu. Koszt wykonania deptaku i wogóle nawierzchni ma być pokryty przez Zarząd Spółdzielni „Własna Strzecha“.

W dalszym ciągu uchwalono: przedłużyć termin wywozu drębiny materiałowej z rezerwu Błotnia fund. Gosiewskiego kupcowi Józefowi Kleimanowi z Ostroga do dnia 15 stycznia 1929 r., pod rygorem (w warunkach umowy i przetargu przewidzianych), że o ile do tego terminu materiału nie wywiezie, ten-

że pozostaje własnością funkcji im. St. Gosiewskiego. Następnie uchwalono zwolnić uczestników 8-go zjazdu Polskich Korporacji akademickich od podatku hotelowego za czas zjazdu, tj. w dniach 6—9 bm. zaś uczestników 4-go kongresu Zw. akadem. Mł. Wschodniej od podatku hotelowego za czas zjazdu tj. w dniach od 1—5 bm.

Przyjęcie do Związku przynależności gminy m. Lwowa.

Wkońcu uchwalono przyjąć dobrowolnie do związku przynależności gminy m. Lwowa Józefa Pencakowskiego, budowniczego wraz z rodziną; nadto na podstawie 10-letniego zamieszkania: Bronisławę Marjanę 2-gą imion Wachadło, służącą; dr. Czesława Jana 2-gą im. Grzeszynańskiego, koncypienta adwokackiego; Stefana Pencakowskiego budowniczego i dr. Bronisława Febusa 2-gą im. Geista, adwokata z żoną i dziećmi.

REGULACJA WARUNKÓW PRACY W ROLNICTWIE.

Warszawa, 5 grudnia. (Pat.) Dnia 5-ego bm. minister Pracy i Opieki Społ. podpisał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie województwa krakowskiego i powiatów: kolbuszowskiego, łancuckiego, niskońskiego, przeworskiego, rzeszowskiego i tarnobrzaskiego, województwa lwowskiego, w roku służbowym 1929-30.

Przewodniczącym nadzwyczajnej komisji rozjemczej został mianowany okręgowy inspektor pracy p. Jan Gnoiński.

Chciała umrzeć,

ale nie chciał jej śmierci — samochód, autobus i tramwaj.

Dwaj aktorzy teatru miejskiego w Casseł kochali się w aktorce Herminie Appel. Onegdaj w czasie próby sztuki Wilde'a „Mały idealny“ doszło między rywalami do bójki. Przedmiot zazdrości, Hermina Appel, obecna w czasie tego „rycerskiego“ starcia, w najwyższym rozdrażnieniu wybiegła z teatru na ulicę i z okrzykiem: „oni się zabijają“ — rzuciła się pod nadjeżdżającą taksówkę.

Szofer w ostatniej chwili zdołał zatrzymać samochód. Wtedy p. Appel rzuciła się pod pędzący autobus. I tutaj jednak szoferowi udało się zapobiec nieszczęściu. Nie zdołał jednak zapobiec temu, by podrażniona kobieta nie rzuciła się pod nadjeżdżający z przeciwnej strony tramwaj. Jakby cudem, i ten trzeci zamach samobójczy nie udał się a zderzoną artystkę odprawiono do teatru.

Czczyciele bata.

(—) Na terenie gm. Bogusławice, w pow. Piotrkowskim, wśród zamieszkałych tam kolonistów niemieckich, powstała ciekawa sekta religijna. Ponieważ głównym „instrumentem“ obrządku religijnego nowej sekty jest bat, którym biczują się do krwi, przeto od bata sekciarze nazywają się „batystami“.

Celem pozyskania jak największej ilości zwolenników sekta zorganizowała specjalne biuro propagandy. Po wsiach rozesłano listy, dobrze płatnych agentów, którzy namawiają chłopów do wstępowania do sekty.

„Batystom“ nie wolno pić wódki, palić papierosów, ani jeść wieprzowiny. Nie uznają oni również niedzieli i święta sobotę.

Szczególnie charakterystyczny jest zakaz noszenia brody i wąsów. Agenci tłumaczą ten zakaz bardzo oryginalnie:

— Po śmierci wszyscy batyści stają się aniołami, a anioły przecież wąsów, ani bród nie noszą.

STRAJK STUDENTÓW ZAGRZEB- SKICH.

Zagrzeb, 5 grudnia. (Pat.) Studenci szkół wyższych w Zagrzebiu postanowili urządzać dziś strajk generalny z tego powodu, że poli-

**DZIŚ
w
Teatrze
Wielkim**

Dochód na cele Wojew. Kom. Pomocy p. m. a.

HELENA LIPOWSKA

W MADAME BUTTERFLY.

**Jeden raz
wystąpi
gościnnie:**

Podwójne morderstwo w Mostach Wielkich

Sprawców policja wykryła i aresztowała.

(d.) Już w krótkości onegdaj donieśliśmy w „Wiek Nowy”, że w Mostach Wielkich zostało popełnione podwójne morderstwo. Siekierą zostali zamordowani: Stefan Sawicki na drodze w lesie, a w domu jego matka Ewa Sawicka.

Policja wykryła sprawców tego mordu, których aresztowała. Są to: Michał Czornyj, liczący 31 lat, oraz Aleksander Nawrocki, liczący 40 lat, obaj zamieszkali w Mostach Wielkich. Razem z nimi zamordowany Sawicki tworzył szajkę złodziejską, a krytycznej nocy wybrali się oni na kradzież do wsi Borowe. W drodze przyszło między nimi do sprzeczki, w czasie której Nawrocki siekierą uderzył Sawickiego po głowie, uśmiercając go na miejscu.

Po tem zajściu Nawrocki z Czornyjem uradził, że wrócą do Mostów i tam w domu zamordują matkę Sawickiego, która może ich zdradzić, gdyż ona wiedziała o tem, że w trójkę wybrali się na kradzież. Gdy wrócili, Czornyj stanął na straży, a Nawrocki wszedł do wnętrza domu i tam siekierą zamordował Sawicką, poczem zrabował garderobę i 10 zł. w gotówce.

W czasie rewizji w mieszkaniu Nawrockiego znaleziono część skradzionej garderoby i zakrwawioną siekierę. Zarazem w Borowie policja aresztowała Stefana Bezruczkę, który od morderców kupił część zrabowanej garderoby.

cja nie wypuściła na wolność studentów, aresztowanych w ubiegłą sobotę. Ażeby zapobiec rozruchom, rektorat zarządził zamknięcie uniwersytetu zagrabskiego do dnia 29-go bm. Za wyjątkiem drobnego zajścia w Instytucie chemicznym, spokój nigdzie nie został zakłócony.

KOPERNIK: Skrzydła - Wings.
LUNA: Król paryskich detektywów.
MARYSIENKA: Skrzydła - Wings.
OAZA: Gwiazda New-Yorku.
PALACE: Tajemnica starego rodu.
PASAZ: Zemsta mulata.
UCIECHA: Martwy węzeł.

TEATR MAŁY. Operetka warszawska gościć będzie tylko do końca tygodnia. Artyści warszawscy z gwiazdą operetki Lucyną Messal oraz p. Horskim, Redo i Romaniszynem na czele, swobodną, pełną humoru grą podtrzymują wesoły nastrój podczas przedstawienia operetki Pan inspektor na inspekcji.

DWIE POPOŁUDNIÓWKI w teatrze Małym. W sobotę 8 bm. i w niedzielę 9 bm. w teatrze Małym grać będzie operetka warszawska o g. 16-ej wesołą operetką Pan minister na inspekcji ze słynną Lucyną Messal w roli kabaretowej artystki. Ceny na te dwa przedstawienia niższe.

TEATR WIELKI wznawia dziś popołudniu barwne widowisko sceniczne Macieja Szukiewicz „Noc św. Mikołaja. W czarującej tej bajce dającej wielką ilość przemilych, niezartanych wrażeń, wystąpią pp. Grzębska, Kwiatkiewiczowa, Kipieniówna, Ładosiówna, Smereczanka, Żelichowska, Bielecki (św. Mikołaj), Czaki, Kopezyński, Przystawski, Ratschka, Szczepański i Zurowski (djabelek).

STARANIEM WOJ. KOM. Pomocy Pol. Młodz. Akad., odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim przedstawienie opery Puccini'ego: Madame Butterfly z gościnnym udziałem znakomitej śpiewaczki, primadanny opery warszawskiej p. Heleny Lipowskiej. Zniżki urzędnicze na to przedstawienie nie ważne.

ZE ZW. ADWOKATÓW POL. we Lwowie Zarząd Oddziału przypomina, że w piątek 7 bm. o g. 18'30 odbędzie się w lokalu Zw. Adw. P. (ul. Sokoła 4 II p.) referat dra Brunona Blumenfelda i dra Jerzego Rosienkiewicza o „Ustawie o postępowaniu administracyjnym. Udział członków Polsk. Tow. Prawniczego i Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzpltej P. bardzo pożądanym.

INAUGURACYJNY POCHÓD z okazji „Trzech Dni Akademika”, odbędzie się przy tłumnym współudziale polskiej młodzieży a-

kademickiej dzisiaj o g. 16-ej z pod gmachem nowego Uniw., gdzie zolotą się wszystkie bratnie romce, sądy wyruszy przy dźwiękach orkiestr: tramwajowej, pocztowej oraz lw. Akc. Browarów z lampionami i innymi rzeczami niespoznanymi. Pochód przejeżdża głównymi ulicami miasta pod województwo i rozwiąże się pod nowym Uniwersytelem.

DALSZY WYKAZ WPŁYWÓW na sprostowanie zwłok sp. Libańskiego: Do Miejskiej Kasy Oszczędności wpłynęły następujące datki od pp.: dr. B. Słomnicki, Litwinów 50 zł. Zakład graficzny „Ars” 14 zł. ppłk. Zygmuntowicz 2 zł. Inż. St. Zwoliński 2 zł. prof. Geszwind 5 zł. Zw. Zaw. Kaflarzy, Lwów, 63'30. Rubenthal 6 zł. Zw. Obr. Lwowa 10 zł. M. Gazdowicz 5 zł. Zw. Zaw. Inst. Użytk. Publ. Lwów, 184'70 zł. J. Langier 10 zł. Komitet Obywatelski zwraca się do PT. obywateli z prośbą o nadsyłanie datków na cel sprowadzenia zwłok do M. K. O. we Lwowie. Począwszy od dnia 10 bm. komitet obywatelski, w myśl swojej uchwały, wysyłać będzie kursora dla zbierania datków od wszystkich, którym Komitet przesłał pismną prośbę, a którzy na nią nie odpowiedzieli. Kursor zapotrzony będzie w odpowiednią legitymację.

POL. TOW. HISTORYCZNE wobec 80-lecia Odrodzenia Państwa. Na posiedzeniu Zarządu gł. Pol. Tow. Histor., które odbyło się we Lwowie dnia 24 listopada br. zapadła uchwała, która zainteresuje szerszy świat publiczności. Uchwalono mianowicie celem trwałego uczczenia „Dziesięciolecia Odrodzenia Państwa” podjąć wydawnictwo „Słownika Biograficznego okresu pracy i walk o niepodległość Polski”. Wydawnictwo to ściśle naukowe obejmuje czasy mniej więcej od połowy 18 wieku po rok 1918. W tomach co najmniej 12, mieścić będzie biografie działaczy walk o niepodległość i pracowników na polu cywilizacji polskiej. Równocześnie Zarząd Gł. postanowił zwołać posiedzenie „Stałej Delegacji Zjazdów Historyków Polskich”, a to celem wykonania uchwały ostatniego posiedzenia zjazdu delegacji w rocznicę Instytucji w roku 1929 zwołać do Warszawy Plac Powsz. Zjazd Historyków Pol.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. Akad. Koło Lwówian, mające swą siedzibę w dzieln. III. i skupiające prawie całą młodzież akademicką tejże dzielnicy i przyległych przedmieść, obchodziło uroczystości w ub. niedzielę inaugurację swej działalności z nowym rokiem akad. Sala Sokoła III po brzegi wypełniona członkami i sympatykami Koła najwymowniej świadczyła, jak wielką popularnością cieszy się ono wśród mieszkańców tegoż swego działu. Po krótkim zagajeniu przez prezesa p. Różyckiego, obszernie przemówienie wygłosił Jan Szmyt, dyrekt. gimn. V. Następnie prof. Cieśla, kustosz M. Muzeum Przem. Art. wygłosił licznie obrazami świetnymi ilustrowany wykład na temat: Legjony w malarstwie polskim. Uroczystość zakończyła część wokalno-muzyczna, wykonana siłami członków Koła. — Koło założone przez śp. niezapomnianego akademika-obywatela Wł. Szuszkiewicza, rozwija się z każdym rokiem, szerząc w swej dzielnicy pracę oświatową i społeczną, oraz skupiając w swych rękach życie towarzyskie. Jest najzupełniej apolityczne.

**Co ósmy mieszkaniec w Polsce umiera na gruźlicę!
Kup nalepkę przeciwgruźliczą!**

Kronika bieżąca.

**7
GRUDNIA**

PIĄTEK
rz. kat.: Ambrożego †
gr. kat.: Jekateryn.

Temperatura w dniu 6. grudnia o godzinie 8-mej rano: — 1°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek, g. 15'30: Noc św. Mikołaja.
Czwartek, g. 19'30: Madame Butterfly.
Piątek: Miłosierdzie.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do piątku włącznie: Pan minister na inspekcji.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.
Piątek, 7 grudnia: Egon Petri, pianista. 5163

KINOTEATRY.

APOLLO: Burza.
AVENUE: Szczapa na froncie.
CASINO: Niepotrzebny człowiek.
CHIMERA: Alraune.
COLLOSEUM: Skrzydła - Wings.
FATAMORGANA: Awanturka.
GRAZYNA: Krwawa litera.

Kalosze i śniegowce

Śniegowce gabardynowe z aksamitem od zł. 16.

NAJTANIEJ WE FIRMACH
Schweitzer i Falbel ul. Legjónów 33 - I
„Lafayette” Akademicka 14

ODCZYT na temat: Nowa technologia chleba powszechnego i wszelakiego pieczywa“ wygłosi inż. Józef Tuleja w piątek 7 bm. o g. 19-ej w żółtej sali Izby handl.-przem. przy ul. Boularda 5. Bilety wstępu po 1 zł. do nabycia przed tem księgarni „Oświata“ przy ul. Akademickiej 8. lub przed odczytem na miejscu.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Bieżąca wystawa dzieł sztuki w Towarzystwie wzbudza kolosalne zainteresowanie. Przez salę Towarzystwa przewijają się setki prawdziw. miłośników sztuki, zachwycając się widokami tatrzańskimi Galka, nastrojowością obrazów Gierbertowej, akwarelami Grotta, kolorytem Janowskiego i twórczością Wygrzywalskiego. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 pop. i mieści się w gmachu Muzeum Przemysłowego przy ul. Działuszyckich 1. 1.

NADZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE POL. TOW. FILOLOGICZNEGO odbędzie się we Lwowie, dnia 7-go grudnia br. o godzinie 18-tej w Uniwersytecie Jana Kazimierza (gmach Posejnowy).

EGON PETRI, świetny pianista i ulubieniec naszej muzykalnej publiczności grać będzie jeden raz w sezonie bieżącym w piątek 7 bm. Program koncertu imponujący ogromem i wartością muzyczną służyć może jako wzór stylu i sztuki odtwórczej. Egon Petri jak wiadomo po śmierci Busoniego najwybitniejszy interpretator Bacha, na koncercie piątkowym wykona szereg dzieł tego wielkiego twórcy, ponadto grupę arcydzieł Chopina i Schuberta oraz kilka nieznanych utworów Liszta.

POSIEDZENIE LWOWSK. ODDZIAŁU Tow. Fizycznego odbędzie się: dnia 6 grudnia część pierwsza, dnia 10 bm. część druga, w sali Fizyki Pol. lw. Każdorazowo o g. 19-ej z następującym porządkiem dziennym: Inż. T. Jaskólski: Oscylograf katodowy i jego zastosowania; odczyt ilustrowany pokazami i przezręczami. Goście mile widziani.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI URZĄDZA CHÓR DUKARZY LWOWSKICH w sobotę 8 grudnia br. z łaskawym współudziałem WP. I. Kornaczyńskiej (śpiew), K. Pawlakówny (tańce) i K. Halpona (skrzypce). Program uzupełnia produkcje Chóru i Koła mandolinistów „Typografia“. Na zakończenie odegrają członkowie Chóru melodyjną operetkę w 1 akcie Offenbacha: „Czarodziejskie skrzypce“. Początek o godz. 7-mej. Bilety do nabycia wieczorem przy kasie.

ŚW. MIKOŁAJ zjawi się w Stowarzyszeniu „SKAŁA“ w sobotę 8 grudnia o godzinie 4-tej popołudniu i obdarzy tak dzielawę jak i starszych pięknymi upominkami. Podarki dla milusińskich składa można codziennie wieczorem w lokalu Stow. (ul. Mickiewicza 1. 28) na ręce gospodarza p. Potockiego, sala gier.

ŚW. MIKOŁAJ obdarzy grzecznie dzieci — zarówno te małe, jak i „stare dzieci“, pięknymi podarkami w sobotę 8 bm. w Tow. im. Tad. Kościuszki (Wronowska 4, I. p.) Początek o godz. 4-tej. Podarki przyjmuje gosp. Tow. codziennie w godz. wiecz.

ŚW. MIKOŁAJ przybędzie do Ligi Katolickiej przy parafji św. Andrzeja dnia 6 bm. tj. w czwartek, o g. 18-ej do zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35. aby obdarzyć grzecznie dzieci. Od g. 15-ej do 18-ej we czwartek w kancelarii zakładu należy oddawać podarki, przeznaczone dla dzieci.

LIGA KATOLICKA PRZY PARAFJI ŚW. ANDRZEJA (OO. Bernardynów) opiekuje się biednymi, których chciałaby jak co roku zaopatrzyć w ciepłą odzież, w tym celu uprasza Wydział o łaskawe nadsyłanie znośnych ubrań, bielizny i obuwiu, ze starszych i dzieci, choćby w najgorszym stanie (ponieważ rzeczy te naprawione i przerebione nadają się do użytku) do kancelarii parafjalnej OO. Bernardynów w godzinach urzędowych.

(d) CZYJ PORTFEL Z PIENIĄDZMI? Na ul. Rutowskiego znalazła Zofia Sokółowska portfel, zawierający 250 zł., który złożyła w policji. Właściciel może go odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kaźmierzowskiej 30.

Co będziemy tańczyli w tym karnawale?

Wszystko jedno, czy to będzie jakiś nowy murzyński jazz, czy fox-trott, czy dawny walc — zawsze jednak będzie czarować smukłą i zgrabną danserką.

Tańce, szczególnie nowoczesne, wymagają pewnej swobody ruchów, która jest niemożliwa przy nadmiernej otyłości.

Niejedna więc kobieta szuka najwłaściwszej metody odtłuszczającej, żeby móc w karnawale na balu czy w dancingu oddawać się tej miłej rozrywe.

Kąpiele pienne Peng nadają się do tego celu najlepiej, pozbawiają bowiem zbytniego tłuszcza, nadają smukłość i modny wdzięk figurce bez specjalnego wysiłku. Wystarczy zastosować kilka kąpieli, aby zauważyć niezwykły wprost rezultat.

Łatwość urządzenia, skuteczność i absolutna nieszkodliwość dla zdrowia, czynią z kąpieli Peng jedyną wskazaną metodę odtłuszczającą.

(d) UCIEKLI Z DOMU. Wczoraj zawiadomiono policję, że z domów rodzicielskich zbiegli dwaj uczniowie gimnazjalni. Mianowicie: Stanisław Mróz, liczący 15 lat, uczeń piątej klasy gimn., zam. przy ul. Królowej Jadwigi 12, oraz Franciszek Baran, liczący 14 lat, uczeń czwartej kl. gimn., mieszkający przy ul. Murarskiej 25.

(d) DWA POŻARY. W sklepie Adolfa Goldberga przy ul. Sykstuskiej 10 powstał pożar od żelaznego piecyka. Zapaliły się tam pudełka tekturowe. Straż pożarna ogień ugasiła. Następnie drugi pożar powstał w mieszkaniu Schleicherów przy ul. Boularda 3. Spowodowała go służąca Zofia Watylakówna w czasie, gdy rozpalala ogień przy pomocy benzyny.

(d) POD KOŁAMI AUTA. Na ulicy Łyczakowskiej dostała się wczoraj pod auto nie jaka Paulina Ziętkiewiczowa, licząca 65 lat, pretendariuszka zakładu im. św. Łazarza. Doznała ona złamania prawej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

(d) PORZUCONE DZIECKO. W szpitalu św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej 1 nieznana kobieta w korytarzu na schodach porzuciła swoje 10-dniowe dziecko płci męskiej. Dziecko oddano pod opiekę miejskiego komisarjatu III-ej dzielnicy przy ul. Zamarynowskiej, a za matką policja zarządziła poszukiwania.

WAŻNE DLA NARCIARZY! Materiały na ubrania do nart sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7. Udziela kredytu 10-cio miesięczny. 5170

(d) FAŁSZYWE DWUZŁOTÓWKI. Wczoraj policja aresztowała Stanisława Bajraka, liczącego 27 lat, zam. przy ul. Żółkiewskiej 125 za puszczanie w obieg fałszywych monet, w szczególności dwuzłotówek.

(d) ZA DRECZENIE ZWIERZAT został wczoraj pociągnięty do odpowiedzialności woźnica, Jędrzej Rzesznik, zam. przy ul. Pijarów 12 za znęcanie się nad końmi w czasie, gdy jechał wozem ciężarowym pod górę w ulicy św. Zofji.

(d) TRZECH DOZORCÓW DOMÓW ukarała wczoraj policja grzywnami zapomocą mandatów karnych za nieczyszczenie chodników.

(d) OFIARA DOZORCY DOMU. Na nieposypanym piaskiem chodniku na św. Jacka, upadła wczoraj Karolina Kołodziej, zamieszkała przy tej ulicy pod l. 10. Doznała ona złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala

DO LITOŚCIWYCH SERC! Staruszka 80 lat błaga o wsparcie. Łaskawe datki do administracji „Wiek Nowego“ dla 80-ej J. K.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Z mieszkania Emanuela Riegerhaup-ta przy ulicy Kampiana 1. 15, skradziono większą ilość garderoby.

Szofer Aleksander Moroz, zamieszkały przy ulicy Kalcza 1. 16, z garażu ifrmy „Minerwa“ przy ulicy Koehanowskiego 1. 72, skradł winę automobilową, spodnie i kałasze. —

Następnie wczoraj policja aresztowała: Zofję Hende, liczącą 17 lat, za kradzież garderoby i pieniędzy na szkodę swego chlebo-dawcy Joachima Kartena przy ulicy Króla Leszczyńskiego 1. 30, oraz Paulinę Szpunar, służącą, która również swemu chlebobdawcy Markusowi Klapperowi przy ul. Pełtewnej bocznej 1, skradła garderobę i biżuterję. — Nadto za różne kradzieże do aresztów dostali się: Bronisław Schrenz, Józef Kreisberg, Stefan Kowalska i Stefan Stechnij.

Sport.

Kto otrzyma nagrodę za bieg naprzelaj, Wiek Nowego.

(m.) W niedzielę 9 grudnia b. r. odbędzie się w sali „Wiek Nowego“ Sokoła 4 rozdanie nagród zwycięzcom w biegu naprzelaj „Wiek Nowego“, który odbył się 28 października 1928.

Nagrody otrzymują następujący zawodnicy:

Grupa I. (Piłkarze ligowi A klasy): 1) Borzowski Jan (Czarni). 2) Smaczynski Jan (Czarni). 3) Adamcio Leopold (A. Z. S.). 4) Wronka Witold (Czarni).

Grupa II. (Piłkarze B. i C. klasy): 1) Janeczko Michał (Czarni). 2) Orso Stanisław (Lechja). 3) Debieki Władysław (Czarni). 4) Schwadron Marek (Hasmonea).

Grupa III. (Lekkoatleci — zwycięzcy): 1) Sawaryn Roman (Pogoń). 2) Woron Michał (Pogoń). 3) Bogusz Zygmunt (Lechja). 4) Bialy Mieczysław (Lechja).

Grupa IV. (Lekkoatleci, którzy nigdy nie zwyciężyli): 1) Norton Norbert (Czarni). 2) Zan Kazimierz (Czarni). 3) Bieniasz Eugeniusz (Pogoń). 4) Stawicz Zyg. (Czarni). 5) Rozlachowski Marjan (Pogoń).

Grupa V. (Biegacze 19 i 20 letni): 1) Schenkman Maks (Hasmonea). 2) Korzeniowski Piotr (A. Z. S.).

Grupa VI. (Wojskowi): 1) Sierant Francieszek (40 pp.). 2) Rygiel Mendel (40 pp.). 3) Jaworek Teodor (19 pp.). 4) Turek Jan (19 pp.). 5) Czajkowski N. (40 pp.).

Grupa VII. (Przysposobienie wojsk.): 1) Lieberman Feliks (Dror). 2) Horobiowski Józef (Pogoń). 3) Kotowicz Tadeusz (Sokół II). 4) Kirsehner Kamil (Sokół-Macierz).

Grupa VIII. (Rzemieślnicy): 1) Dobosz Tadeusz (Pogoń). 2) Juda Norbert (Metal). 3) Kühl Henryk (Metal). 4) Marciniśzyn Jan (Lechja). 5) Witz Norbert (Metal).

Grupa IX. (Niestowarzyszeni): 1) Kamiński Antoni. 2) Mandryk Ryszard. 3) Chrobak Władysław.

Grupa X. (Policja państwowa): 1) Piwo-warczyk Stanisław. 2) Wołosz Józef. 3) Ciasnocha Franciszek. 4) Gembarzewski Stefan. 5) Begaj Karol.

Grupa XI. (Juniorzy): 1) Demkowski Stanisław (R. K. S.). 2) Niedenthal Józef (Pogoń). 3) Warzewski Jan (Zbyszko Cygan). 4) Marjan (Lechja). 5) Chowadek Tadeusz (Związek Strzelecki).

Grupa starszych: Weigman Ludwik (Hasmonea).

Rozdanych zostanie zatem, między lwowskich zawodników 47 nagród, pozostałe zaś 8 nagród, przeznaczone są dla zwycięzców biegów naprzelaj, które odbyły się

w Przemyślu i Stanisławowie, a zatem dla zawodników prowincjonalnych. Oprócz nagród jednostkowych rozdane zostaną nagrody drużynowe:

Pierwszą nagrodę tj. plakietę i puchar wędrowny „Wiek Nowego“ otrzymuje drużyna L. K. S. Pogoni następne zaś drużyny otrzy-

Przypomniamy raz jeszcze, że wszyscy
jawić się muszą osobiście.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji Narciarzy I. L. K. S. Czarni wybrało w dniu 30 listopada br. Zarząd nar ok 1928 29 w nast. składzie: prezes: dyr. Artur Bischof; wiceprezes: Tadeusz Stobiecki; sekretarz: Felician Polturak; skarbnik: Leopold Polturak; kapitan sport i gospodarz: Szczepan Witkowski; przewodnik: prof. Markowski; zastępcy przewodnika: Jan Zienkiewicz i Stanisław Czerny; kronikarz: Janusz Walczuk; członkowie Zarządu: inż. L. Dudryk i kpt. Kolanowski.

Sekretariat Sekcji urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19–20 w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, gdzie też przyjmuje się wkładki, przedłuża legitymacje uprawniające do indywidualnej zniżki kolejowej, oraz udziela wszelkich informacji.

W piątek 7 bm. urządza Sekcja wycieczkę do Sławska.

Sekcja bokserska I. L. K. S. Czarni komunikuje, iż na nowy kurs boks, prowadzony pod kierunkiem p. Winnickiego, instruktora okręg. ośrodka wych. fiz. — przyjmie jeszcze odatkowo kilku kandydatów-ucznów wagi lżejszych i cięższych.

Zapisy i informacje przyjmuje się codziennie od 7—8 wiecz. w lokalu klubowym, ul. Rutowskiego 8 I. piętro lub w poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 wiecz. w sali gimnastycznej szkoły im. Sobieskiego przy ul. Zamysłowskiej.

Program radjokonzertów.

PIATEK, 7 GRUDNIA, 1928,
 WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56;
 22'00;

Od.: Przegl. wydawn. perjodycznych 15'20;
Aktualja 15'45; Wystawa w Paryżu 17'10; z
Wilna 17'35; Rozm. 19'00; z Medycyny 19'30.
K.: Muz. gram. 16'00; Popoł. 18'00; Filh.
20'15.

KRAKOW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00
Od.: Najnowsze wydawn. 17'10; Ludwik
14-ty 17'35; Rozm. 19'00; O grzybach 19'30; Mu-
zyczny 20'00.

K.: Muż. gram. 12'10; z Warsz. 18'00 i 20'15
POZNAŃ Kom.: 14'00; 14'15; 19'55; 22'00
Od.: Szachy 17'35; Silva rerum 19'00; Ideal wychowawczy 19'20; Kurs jęz. ang. 19'45.
K.: Muż. gram. 13'00; Wokalny 18'00; Z Warsz.: 20'15; Muż. tan. 23'40.

KAT. WICE Kom.: 15'45; 16'55; 19'55; 22'00
Od.: Wykl. hist. p. 17'10; Czw. tanie nut 17'35
Rozm. 19'00; Skrzynka noczt. w jez. franc. 22'30
K.: Muz. gram. 16'00; Ponoł. 18'00; z War-
szawy 20'15.

WILNO. Kom.: 11⁵⁶; 22⁰⁰.
Od.: Chwilka litew. 16¹⁰; Kurs jez. włosk. 16⁰⁰. Dla Polak. 16⁴⁵; Niemcy powołanie 17¹⁰
Słonim 17³⁵; Skrzynka poczt. 19⁰⁰; Impresjo
nizm 19²⁵.

K.: Pop. 18'00; z Warsz. 20'15.

Zapiski.

IRENA MROZOWICKA: „ZA GŁOSEM DUMY“, powieść dla młodzieży. Lwów 1929. Nakł. Tow. Wydawn. „Ateneum“

Doskonała powieść Mrozowickiej „Za klasztorną furta”, która zdobyła tak wielkie powodzenie wśród dziewczynek, zyskała autorce zasłużoną opinię jednej z najlepiej piszących dla młodzieży. Ten rodzaj literatury wymaga bowiem specjalnych, wrodzonych zdolności i tylko niewielu z piszących obecnie w Polsce zdołało odpowiedzieć tym wymaganiom. Powieść dla młodzieży musi być żywa, barwna, pobudzająca fantazję i o silnym podkładzie dydaktycznym. Nowa powieść Mrozowickiej „Za głosem dumy” odpowiada w zupełności tym warunkom i zdoła zadowolić i nosića równie powodzenie jak jej poprzednia powieść „Za klasztorną furta”. Tym razem prawdziwe zadowolenie czerpać z niej będą chłonce, dla których jest przeznaczona. Pięknie i starannie wydana książka zdoła efektywna winieta Janiny Kiljan Stanisławskiej.

(b)

Naczelny redaktor :

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEN:

Wzrost milimetry (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł. 120
"	w tekście	075
"	w nadstanie (tylko jednosłowne)	080
"	w nekrologach	090
"	na tekście	018
Wyodrębnienie drobne na słowo		010
matrymonialna korespondencja prywatna — słowo		020

Ogłoszenia drobne dla poszukujących pracy	słowo	zł. 0,08
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni [najmniej]		- 100
" " niedzielę [najmniej]		- 150

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25%, drobne. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

KONIAKI
RUMY
BRANKI

WHISKY
WÓDKI
LIKIERY



WINKELHAUSE
JUBILEUSZOWY

WINKELHAUSEN
STAROGARD (POMORZE)
ROK ZAŁOŻ. 1846

ZAMOJSKIE - nowy komfortowy pensjonat „Ruczaj”, ul. Zamoyskiego, poleca pokoje słoneczne, wykwintnie urządzone, ciepła, zimna woda. Kuchnia wyborowa. Ceny konkurencyjne. 5144

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyty
dla swych produktów
i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU 
 **NOWYM**
najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam
 **SOWICIE** 
WYNAGRADZA
wydatki uczynione
na ogłoszenia.

NA SW. MIKOŁAJA
PRAKTYCZNE PODARKI ze złota i srebra
 po cenach reklamowych tylko u 5064
B. Grünberga, Sykstuska 4, tel. 59-22.


 Doskonała
 namiastka kawy
„KOLINKA”
 oraz
 kolińska domieszka
„STAR”
 byty są niezastępné

Na św. MIKOŁAJA!

Ogromny wybór pięknych bombonierek
i mnóstwo innych niespodzianek. 

Zobacz naszą wystawę!

Ceny niskie! Towar wyborowy!

CUKIERNIA

„CZEKOLADOWA WENUS“

Lwów, Krakowska 5. 44891

HEMOROIDY
GINA

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji,
52-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis
za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto.
J. WIERZBOWSKI, NOWE-POMORZE,
felczer szpitalny. 5189.

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum

b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie
ord. od 12-1 i 3-6 pop., **Stowackiego 3.**

Choroby płucne są uleczone



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, rżenie astmatyczn., kłucie w boku i t. d.

są uleczone już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stonniowe zwannienie kości ciernienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

szczy, a stonniowe zwannienie kości ciernienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają ciernienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisać i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni, dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta codziennie otuchy i radości życia i zwraca się z anielem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. — Mój adres: 5192.

GEORG FULNER, Berlin, Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24 Oddz. 657

Na św. MIKOŁAJA!

Praktyczne podarki ze złota i srebra najtańszej u **S. A. Ropschitz** ul. Sykstuska 16. 5108

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY watowane od Zł. 25.—
na wełnie „ „ 50.—
puchowe „ „ 95.—
PIERZYN 1/2 puchowe „ „ 120.—
MATERACE włosienne „ „ 70.—
z trawy mors. „ „ 34.50
PODUSZKI pierzane „ „ 18.—
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3.—
GOTOWE PRZESCIERADŁA

na łóżka „ „ 5.50

pod kołdry z dziurk. „ „ 11.50

KOCE WEŁNIANE „ „ 9.50

PŁOTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY --

FIRANKI - DYWANY itp. najtańszej sprzedaje

Fabryka pościeli i bielizny

A. PIETRUSZEWSKI — M. MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6 --- telef. 37-72.

CENNIKI DARMO! 44711

Dla PT. Lekarzy i Dentystów!

SZAFY na instrumenty, **STOLIKI**, **UMYWALNIE**, **STOŁY** oper., wielki wybór **ŁOŻEK**, **ŁÓŻECZEK** dziecięcych, **WIESZADEŁ** stojących.

Towar zupełnie równający się zagranicznemu, a o połowę tańszy. Sprzedaż detaliczna: od 8 mej rano do 5-tej popołudniu wprost we fabryce.

JÓZEF PROCKO Fabryka mebli — żelaznych — Lwów, ulica Tercjarska 1. 10. (boczna Kleparowskiej). (5 minut od przystanku tramwaju kość. św. Anny) Tel. 15-88. 4704

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki **Dr. Henryk Spund-Fischer** b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjacki 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Oddzielnie separatkowe. — Telef. 51-68. 45136

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powsz. od 12-6 pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. i Diather. 5201

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, znamion elektr., lampą kwarc. 44542

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka **Dr. FELIKS HAHN** 44414 GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

RADJOKLINIKA

ZAKŁAD dla urządzeń i naprawy aparatów radiowych i radjosprzętu

Inż. SZYMON LWÓW

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 14 w podwórzu. Telefon 61-01.

Uwaga: Ładowanie akumulatorów 25 A. G. zł. 1-50, 50 A. G. zł. 2-50, 75 A. G. zł. 3-50, z odbiorem i dostawą do domu. Na czas ładowania wynożyca się akumulator bezpłatnie. 5197



TERMOSY

w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po Zł. 4-50

„LUMEN” pl. Marjacki 4. 5036

HURT.

DETAJL.

ŁYŻWY i SANKI

POLECA

A. FRIEDFELD Lwów, ulica Jagiellońska 1. 9.

Wysyłka na prowincję odwrotnie. 5153

HURTOWNIE i DETALICZNIE 5200 **ZEGAREK DAMSKI ZŁOTY RĘCZNY** **PRIMA SWISS WATSCH** Zł. 52 **GUTERMAN**, ul. Sykstuska 14.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI sprzedaje firma **„KA-TE”** ul. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39. 4673

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtańszej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 5124

KUPUJcie towary pierwszorzędne po cenach konkurencyjnych jak artykuły żelazne, techniczne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spawania, okucia, magle, łózka, piece, pompy, pasy, łóżyska kulkowe, wagi, ciężarki itp. n firmy **J. SZUMAN**

handel towarów żelaznych i artykułów techn. Lwów, ul. Gródecka 2 B. tel. 41-47. 4879



NA GWIAZDKĘ

ŁYŻWY, SANKI, NARTY i wszelkie przybory do sportu zimowego poleca **Jakób Rosenman**, Lwów, Akademicka 26, tel. 19-61. 5202 Hurt. — Detail. Cennik wysyłam na żądanie.

PO CENACH FABRYCZNYCH I NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA FIRMA D. ENGLÄNDER, — Lwów, RYNEK 8

DYWANY, CERATY, CHODNIKI, KAPY, NARZUTY, PORTJERY KILIMOWE, FRANKI, BROKATY MEBLOWE, KOCE I t. p.

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki młeczne



I części składowe tychże
Przybory do krawiectwa i robót ręcznych
Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon i Ska

Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 3295

Rekordowa zniżka cen Gramofonów

Na św. Mikołaja

walizkowych, tubowych i salonowych. —
Ogromny wybór PŁYT najnowszych nagrań
Tylko przez miesiąc Grudzień
Gramofony salonowe od 75 zł. u firmy

B. CHUWEN
FREDRY 2, róg Batorego tel. 57-42.

WAŁECZKI DO OKIEN I DRZWI

NAJTANIEJ 4886

u SUDHOFFA
Lwów, ulica Akademicka 8.

GRAFOLOGINI SARMENT

Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1, l. p., róg Łyczakowskiej. 44672

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.

TOKARNIE, Wiertarki, Strugarki, Sztance, Nożyce, Piły taśmowe, Gryzarki, Gatry, Maszyny blacharskie, Łożyska kulowe, Aparaty do spawania, Pompy, Sikawki, Pasy, Węże gumowe, Klingerit, itp. poleca na spłaty najtaniej. 4840

„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Wolne posady

MASZYNISTA oboznany także z maszynami ceglarskimi i oświetleniem elektrycznym potrzebny. — Zgłoszenia i odpisy świadectw pod „Ceramika“ do Administracji Wiek Nowego. 45068

SŁUŻĄCA: młodziąca do brzo gotować i do wszystkich potrzebnych do wszystkich. Zgłoszenia ul. Jakuba Strzemię Nr. 5 — l. p., drzwi 9. 44969

POMOCANIKA fotogr. lub dobrego amatora fotografu do robienia powiększeń przyjmie „Plastyka“ Rynek 17/I. 45043

PANNA do sklepu otrzyma posadę. — Stanisław Abl, Legionów 11. 45037

POSZUKUJĘ pannę skłopotowaną tylko uzdolnioną. — Kłód wędlin, Stanisław Kolesa, Batorego Nr. 16; 45127

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego z gotowaniem. Sykstuska 52, l. p. 45186

MASZYNISTA ślusarz — oboznany z maszynami ceglarskimi i oświetleniem elektrycznym potrzebny. — Zgłoszenia i odpisy świadectw i podaniem warunków do Zarządu Cegielni w Rudkach ad Sambor. 45021

OSOBY młode, zdrowe do pomocy przy dwuletnim dziecku z małym praniem, prasowaniem i dziewczynę do wszystkiego przyjmie Trojanowa, Żurawno. 5158

SKŁADNICA Kółek Rolniczych w mieście, poszukuje kierownika kawalera. Listy pod „Spółdzielnia“ do Adm. Wiek. 45126

POSZUKUJĘ panienkę iżr. do handlu delikatnych — ewent. z obiadem. Kriesshaber, Sapihy 17, Telefon 30 56. 45144

DZIEWCZYNNKA do nauki zostania przyjąta. Salon Mód Geport, Fredry 9. — 45171

PRAKTYKANTA do lat 15 do retuszowania powłok szp. przyjmie „Plastyka“, Rynek 17, l. p. 45042

POSZUKUJĘ czeladnika zaraz na śniegowos i kalosze Piotr Srokowski, ul. Gródecka 25. 45199

MANIKURYSTKĘ z ondulacją, poszukuje zakład Bernsteina 17. 45203

POSZUKUJĘ się panny do ondulacji od zaraz. Ul. Zygmuntowska 1, Dyrekcja F. K. P. fryzjer. 45204

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz: świadectwa koniuczna. Zgłoszenia od 6 do wpół do 10 tej lub od 2 do wpół do 4-tej; Ujejskiego 1, 6, m. 5. 45211

POSZUKUJĘ się pań zamieszkałych we Lwowie — do odwiedzania przywrotnych domów i a prowincji z artykułami pierwszej potrzeby. Listy do Adm: Wiek pod „Prowizja“. — Niewzględności bez odpowiedzi. 45213

PRAKTYKANT fryzjerski starszy, potrzebny. Zakład fryzjerski Laster, ulica Piekarska 5. 45217

Marzeństwa

PANNA blondyna, maszynistka, na stałe posadzie, z braku znajomości, pragnie wyjść z domu za intel. rzemieślnika do lat dwadzieścia osiem, na stałe posadzie. Listy do Adm: Wiek pod „Maszynistka“. 45251

PANNA lat 12, intel., na stałe posadzie, muzykalna, posag w realności, — pozna w celu matr. pana do lat 45, na wyższym sta nowisku. Listy możliwe z fotografią pod „Fatum“ do Adm. Wiek. 44706

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrniewskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Mariacki 5, l. piętro. 50

DYWANY perskie, pokój mebli mahoniowy, biedermajerowskie, łóżka. Ulica Łyczakowska 15, sklep „Okazja“. 45214

FRANKI, Kapy, Dywany Chodniki, Story automatyczne, poleca po cenach najniższych Skład mebli dekoracji, pościeli Józef SCHUSTER, Lwów, ulica Rutowskiego 16. 43321

FORTEPIAN z prągiel wystawy, oryginalnej ni niatury budowy, podwojnie krzyżowy, czarny, inkrustowany, okazuje się sprzedaż „Mouiszko“ ulica Zimorowicza 10. 44713

SKŁEP korzenny z towarami do sprzedania, tylko katolikowi. Żulińskiego 15; 44953

WULKANIZATOR dent. z kwiatami tanio do sprzedania. Królowej Jadwigi Nr. 12, drzwi 17. 45201

DOMEK rentowny, dwa pokoje, kuchnia, przynależności, podpiwniczony — wolny, sprzedaż Agencja — Lwów, Krzywa 2, Gotowska mała. 45205

SWITKE podbita kocu chem i piecyk żelazny — tanio sprzedam. Korallnicka 6, ofiary, II. piętro, Samborska. 45209

SKŁEP w śródmieściu — z urządzeniem, o dwóch ubikacjach do sprzedania. Listy pod „Obrót“ Adm: Wiek. 45214

SPRZEDAM tanio stół — krzesła, trymunkę. Ulica Franciszkańska Nr. 17. — partei. 45218

RACOWY DOBERMAN — 3 miesięczny do nabycia. Zasławski, Krasiech 5 — l. p. bozna schody. 45224

ZARÓWKI NAJLEPSZE i najtrwalsze Osmarówki i Philipsa od zł. 1.90, poleca „LUMEN“ Lwów, plao Mariacki 4. 44386

MIÓD podhalański z lir i kwiatów górskich. Kuracyjny, 5 kg blaszanka z potem brutto 53 zł., 50 kg. — bez opakowania i porta 273 zł. M. Borkowska, — ranczytelka. Żeleźnikowa, p. Stary Sącz. 5156

FORTEPIAN — wybitnej marki, prawie nowy sprzedam. Cena zniżona; Sklepiarski, Kopernika 26. — 45061

PRZEDSWIATECZNA — sprzedaż kapeluszy damskich — po niższych cenach u firmy Geport, ul. Fredry 9. 44971

MERLE najrozmaitsze — solidna poleca Miejska Wystawa. Lwów, plao Hallicki 10, w podwórzu. — 45001

SPRZEDAM dom na ukończeniu, wolna mieszkanca, przy ul. Pjarów. Wiadomość: Baurawicz, ul. Św. Piotra 21, l. p. 45099

BOESENDORFER, angielska mechanika, 7 i 1/4 oktav, prawie nowy okazuje się do sprzedania. Nowacki, Piłsudskiego 17. — 45153

FORTEPIANY, PIANINA, harmonie na różne ceny zawsze na składzie, możliwe najtaniej, sprzedaż z gwarancją oraz mienia i kupnie Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 44313

ZALESZCZYCKIE domowe powidła śliwkowe 2 zł. 50 kilo, marmelada renklodowa, jabłka i gruszek deserowe do nabycia ul. Potockiego 55, naprzeciw Kar melfanek. 44544

KAMIENICE dwu piętrowe, komfort, strona Leona Sapihy, mieszkanie 4 pokojowe wolne, sprzedaż okazuje się „ELLE-QUITAS“ ul. Jagiellońska 17. 45141

SUCHE BELKI i deski niezniszczalne sprzedam taniej. Velize, Listopada 54, tel. 61-94. 44956

FORTEPIAN zagraniczny, najlepszej firmy sprzedam. Rynek 40, l. p. 45003

ORYGINALNA szwajcarska bielizna dla pań i dzieci „SPORT“ — Plac Hallicki 5. 44974

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“ Plac Hallicki 5. 44975

KOMPLETNE wyprawy dla noworodków „SPORT“ Plac Hallicki 5. 44976

PŁASZCZYKI dziecięce — do lat 15 „SPORT“ Plac Hallicki 5. 44977

GUSTOWNE upominki na Św. Mikołaja dla dzieci i pań „SPORT“ Plac Hallicki 5. 44978

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, franki, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4** tel. 51-10 — Tylko naprzeciw Szkowrona. 45223

KUPIĘ ładny DOMEK 2-3 pokojowy z ogródkiem albo parcelę w Strzysku lub w miejscowości pod karpaczką przy kolei Listy pod „Realność“ Adm: Wiek. 45256

SZAFKA antyk do sprzedania. Wiadomość ul. Akademicka 24, przez ganok na lewo. 45261

PIECYK gazowy sprzeda okazuje się Bystród, fryzjer, Fredry 6. 45262

ŁÓŻKO składane materacowane nowe sprzedam. — Grodzickich 1/III, drzwi 5 45294

FORTEPIAN dłuższy w ratakach, sprzedam lub wycożę. Zygmuntowska 1, portjerka. 45198

SUKIENKĘ krepcdeszynową, elegancką, sprzedam. Chorążczyzny 24, II. p. — 45245

FORTEPIAN krótki mahoniowy za 600 zł. sprzedam. Rynek 40, l. p. 45287

BIBLIOTEKA antyczna — toaleta Biedermajerowska, krzesła, sprzedaż stolarnia, Turcka 1. 45277

RADIAT. duży, Kasper 1, sprzedaż tanio Smieszko — Mlyn. Sokal. 5159

FUTRO na jonatach okazuje się sprzedam. Zybkiewiczza 51, l. p. na prawo. 45276

SUKNIĘ balową z paillet, szcuplej sprzedam. Ulica Szkarpowia 1, l. piętro, — ganek. 44914

MASZYNY do SZYCIA wysprzedają także na iaty. Komisowy, Piłsudskiego Nr. 11. 43731

KUPIĘ ładnego młodego foksterriera; Hotel Europejski. 45295

KISZONA kapustę i magiel korbowy sprzedam. — Sklep Kapuścińskiego, ul. Chmielowskiego. 45274

FORTEPIAN wiedeński marki okazuje się sprzedam Smutny, Chmielowskiego 5 45273

KIOSK duży jako dobrze prosperujący sklep korzenny z towarami, sprzedam, ewentualnie zamienię za parcelę na przedmieściu. Kolesza, Sykstuska Nr. 10; 45144

Portjery ostatniej mody — Dywany ręczne tkane po cenach fabrycznych 5001
WANK, plac Marjacki 5, l. piętro.

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy, balsamiczne orzechy, wiające, wody kolońskie i perfumy na wagę — tylko w Perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 42992

SPRZEDAM kamienicę — jedno piętrową ze sklepem 4,000 dol., nową, wolną od podatku 15 lat, dochód miesięczny 500 zł. przy głównym dworze. Butkowska, Chorążczyzny 54. — 45259

SPRZEDAM zaraz półciężarowego Forda z podwojną karoserją na chodzie. Bartosza Głowackiego 30. 45247

GRZYBY litowskie — polskie na sznurkach, ładny towar zł. 19.50 za 1 kilo; drugi gatunek 50 proc. kożeni 14 zł. Od 5 kg. franco, poleca — Mieczysław Kielczewski, Poznań, ul. Żydowska 4. 5160

PIANINO lub krótki fortepian kupię w ratakach miesięcznych stosownie do umowy. Listy pod „Folhu zabezpieczenie“. 45288

DAMSKA kurtka z kołw amerykańskich do sprzedania. Wiadomość z grzeczności: Sklep Marji Łukasiewicz, Łyczakowska 1, 15. 45099

Sw. Mikołaj zaopatruje się w chrześcijańskim **LEONARDA WANKEGO** 4870 przy ul. Krakowskiej l. 16. Telefon 46—18.

FALTO na szcuplego — sprzedam. Dwernickiego 42 l. p., między 4—5. 45284

SPRZEDAM oryginalny garnitur salonowy — styl ludowy, kredens kuchenny sypialniowy, zegar ścienny, stół jadalniany. Oglądać od 3—5, Kopernika 42 B, mieszkanie 7. — 45104

RADJO „Neutrowox“ najnowszej konstrukcji okramowany, kompletny z bateriami i głośnikami do sprzedania za 550 złotych. Wiadomość: Pasaż Mikołajski, Sklep Gazowni. 45031

SKŁEP korzenny kurpie. Listy pod „Gotówka“ do Adm. Wiek. 45264

115

znając brutalną dzikość tych ludzi, gdy wpadli w gniew.

Potemkin zbliżył się:

— Zbrodniarzu! Jesteś tylko zbrodniarzem, tchórzem. Nasza władczyni ma słuszość, jesteś tylko chłopem, miłość jest dla ciebie jak jedzenie, załatwiasz się równie dobrze z dziewczyną kałmucką jak z piękną kobietą. Jesteś Burlakiem!

Aleksy chwycił kij bilardowy, leżący na kanapie i zawinawszy nim młynka, wrzasnął:

— Mniszku, fałszywy kapłanie, złodzieju, sukinsynu! Rozsiekam cię wszystkimi szablami arsenału!

Aleksy gonił po całym pokoju i łamał krzesła, które leciały jak żdzbla. W gniewie rozdarły się poły ubrania. Gdzie się zgubiły diamentowe guzy? Oderwały się. Spokojniejszy Potemkin patrzył na zazdrosnego nie-dbalca, którego szal zapowiadał dobrą wróż-bę, gdy nagle Orłów wymierzył mu w głowę cios tak potężny, że krew trysnęła mu z oczu. Potemkin czuł, że źrenica jest zraniona. Wy-szedł oślepiony, zakrywając oczy rękami. Na-zajutrz miał tylko jedno oko. Zrozpaczony zamknął się daleko w domku wiejskim, gdzie był i kiedy stracił rozum. Aleksy wygrał wie-czór

te, jest godzina wpoi do szostej rano. Sama rozpalila sobie ogień, szczerkający ples dosta- nie swoją śmietankę, sama wypila mocną ka- wę. Otwiera list od pana Woltera: „Wielki mistrz Orłow jest autorem stróżem, dokonał bohaterskiego czynu. Rozumiem, że musiał wzruszyć do głębi serce pań, przejęte lekciem a zarazem podziwem”

Czy Katarzyna nie lekka się straciła go,
wystawiając go na niebezpieczeństwo śmier-
ci? Nie ma odwagi odpowiedzieć. Straszliwy
przysięgiel wraca. Pędko, trzecha wznieść na
drodze gacetyhaskiej Łuk Trumfálny z różo-
wego marmuru. Bohater jej podobny jest do
dawnych Rzymian republik, z ich odwagą i
szlachetnością.

Zdobył ponownie Katarzynę, marząc o
 nowych podbojach. Pracować nad niemi be-
 dzie Aleksy Orłow, brat Grzegorza. Jako
 rzadca Negropontu wygrywa przy pomocy
 watarozw, pewnego admirała angielskiego i a-
 wantułki Katalońskiego moriska bitwę pod
 Czesne: "Nie można nie zaryzować wygranej
 bitwie, dodaje Wolter, wawrzyn na mądrej
 głowie wywołują w świecie jak najlepsze
 wrześnie jej Cesarzka Mość przywraca mi
 życie, zabijaję Turków: Allach! Katarzyni!
 Wile milam siusność, byłem lepszym pro-
 tokim niż Mahomet. Wszyscy ci brablowie
 Orłow są bohaterami i uważam panią za naj-
 szczęśliwą i najpiękniejszą księżniczkę swia-

się portretem carowej, otoczonym diamentami, wielkimi jak orzechy. Wystawia portret i siebie na widok publiczny z prostactwem, które nie wyklucza błazeństw, oburzających nawet najmniej bogobojnych. Miłość złączona z lękiem uczyniła Katarzynę potulną i uległą, mimo zdrad, które trwały niekiedy kilka tygodni. Gdzie był ten niewdzięcznik? Na polowaniu na nadzwiedzie! Jej Herkules lubił walczyć oszczepem z włochatymi olbrzymami, wyłaniającymi się nagle pod białymi jodłami. Albo może w karczmie? Między jednym a drugim kieliszkiem wódki podkasywał zapewne suknie jakiejś rozpieszczonej cygance.

Ale oto nad brzegami Wołgi wybucha rewolucja: miłość, skargi, zabiegi o pierwszeństwo, wszystko jest zapomniane. Pugaczew, zbieg, którego twarz podobna była w osobliwy sposób do twarzy Piotra III, podaje się za cara, który wymknął się z rąk swoich katów. Ogłasza wszędzie, że pójdzie ukarać carową w jej pałacu i ukoronować dziecko. Mały, wielki książę Paweł, któremu służący powtarza te słowa, woła: „kiedy będę duży, każę sobie oddać tron, zabrany bezprawnie przez mamę”. Katarzyna pojmuję inaczej. Skoro dziecko to może zostać jej panem i carem, usuwa je powoli z pałacu, gdzie nie będzie dla niego miejsca przed jej śmiercią. Ale łatwowierny lud, przyjaciel legend, żądny buntu, podziela los Pugaczewa, wycinającego w pień szlachtę

i wspierającego żołnierzy i chłopów i przyrzekającego po wsiach bogactwa innym. Atakowany od Kazania, tatarskiego miasta, aż do Orenburga, zrzęzny ten człowiek wymyka się, chłopscy echałupy udzielają mu schronienia, towarzyszy mu sympatja tysięcy serc. Cudem pobija generałów, wysłanych w posąg za nim. Jest wszędzie, niewidzialny i potężny. Kraj drżał przed Pugaczewem, gdy pewnego dnia, będąc bez obrony, został wydany, przez swoich spólników i przywieziony do Moskwy w żelaznej klatce. — Skonczy się to powieszeniem — mówiła carowa, już mniej zajęta ideą filozoficzną, — nie lubię gwałtu. Podpisała jednak rozkaz, skazujący Pugaczewa na tortury, gdyż bała się duchów. Zabobony mogły wypłatać jej przykrętego figla, a oszuści byli niebezpieczni. Nieco później, gdy pewien pijak, Bogomołow, podał się za jej męża, kazała mu odebrać nos dla odświeżenia jego pamięci, oświeczył nahażkami bez miłosierdzia i wysłała go na Sybir, aby rozmyślał nad manją wielkości. W Moskwie szaleje obecnie zaraza. Grzegorz Orłow jest wysłany, aby zwalczył straszną epidemię. Nie boi się. Miasto jest uwolnione, porządek przywrócony, zaraza wypędzona. W Petersburgu, wśród ciżmy uśpionego miasta, Katarzyna otwiera swoją ranę pocz-

— Zapominasz o etykietce, — krzyknął Orłow. — Skoro Jej Cesarska Mość przemawia do ciebie po francusku, powinienes odpowiadać w tym samym języku.

— A od kiedy to zuchwałością jest odpowiadać swojej władczyni w języku kraju? — odparł Potemkin. — Zresztą, nie słucham twoich rozkazów.

Nachylony nad nią, muskał ją uchem, i naśladowując głos Orłowa, rzekł:

— Jakże Wasza Cesarska Mość ma karty?

Aleksy, rozgniewany temi komerażami, krzyknął:

— Zostaw w spokoju Jej Cesarską Mość. Idź precz, obrzydliwa papugol!

— Nie denerwuj się, zostanę przez całą noc, jeśli obecność moja nie kępkuje mojej uroczej władczyni.

— Poradź mi pan, Potemkinie. Czy grać kier? — rzekła spokojnie Katarzyna, rozbiawiona tą sprzeczką, której stała się powodem. — Jak pan widzi, my oboje mamy w ręce wszystkie atuty. Doprawdy, sądzą, że pan mi przynosi szczęście.

— Odejdź, — krzyknął Orłow czerwony od gniewu, zrywając się.

Obaj mężczyźni zmierzyli się wzrokiem. Aleksy Orłow, czując, że traci względy u carowej, uderzył pięścią w stół. Karty rozleciały się. Jakkolwiek pochlebiona tą kogucią walką, carowa uznała za stosowne oddalić się,

po rosyjsku. resztę klejnotów, rozłożonych na stole. Jakże podniecał! Damy i panowie widzą już swoje galowe stroje zamienione na blyszczące relikwiarze. Carowa zaś gra o najwyższą kwotę dziesięciu rubli, i to najpoważniej w świecie, z Aleksym Orłowem, Stackelbergiem, Strigowem, który przegrywa ciagle i gniewa się. Bardziej niezadowolony niż zwyciężanie, carowej, ją kręcące wielkimi krokami po salonie: „Jest to potrawa duża, przegram wszystkie pieniądze, zrujnuję się”. Arkharow chciał go skłonić do milczenia. — Daj mu pan spokój, — rzekła Katarzyna, — jestem przyzwyczajona do jego wybrzydów. Marudzi tak już od lat. I ja nie lubię przegrywać, mam swój sposób gry. Czy nie gram prawidłowo, prawda, Potemkin? Carowa lubiła zapływać Potemkiną i chętnie zwracała się do swojego przyszłego ulubieńca z zapytaniami o radę, ponieważ pokonem lepiej od innych. Od chwili wypadku z kwaterą w domu rewolucji, młody podoficer, kwaterany pułkownikiem i szambelanem, miał wolny wstęp do pałacu. Owego wieczora, w czasie tej ożywionej partii, Orłow był partnerem Jej Cesarskiej Mości. Potemkin zbliżył się do carowej. Pochyłony nad jej ramieniem, odpowiadał jej po rosyjsku.

ŚNIEGOWCE kalosze i buciki NAPRAWIA

PAROWA WULKANIZACJA GUM

Lwów, ul. św. Michała 8 (bocz. Kościuski). Telefon Nr. 349. -- Przyjmuje od g. 8-18

Wolne posady

PANNA do asystencji potrzebna do zakładu denty styczego. Wiadomość w Biurze dzienników Buchstaba, Jagiellońska 1. — 45268.

PANNA lub młoda, obznajomiona z pielęgnacją niem. chorób na wyjazd — poszukiwana. Zgłoszenia — Dr. Kaufman, Lwów, ul. Fredry 4 A. — 45254.

SŁUŻĄCA potrzebna ze świadectwami. Romanowicza 10, mieszk. 5. III. p. — 45253.

POSZUKUJE naczelnik do tejki francuskiej. — Listy pod „Rycho” Adm. Wiek. — 45248.

DIETETYCZNE na praktykę bezpłatną przyjąć. — Kosmo, Mikołaja Nr. 7. — 45244.

POSZUKUJE od zaraz stażec z ładnym nramem, do 3 osób. Potrzebna wina — pocieć. Zgłaszać się: — I. Potanada 87, mieszk. 2. — od 4-6. — 45240.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem Niemkę poszukuje. — Niemcewicz 7. — parter w podwórzu. — 45291.

POSZUKUJE zdolna mianikurzystkę od zaraz: ul. Kornaktów 1, Radziwiłł. — 45295.

PANIENKĘ do nauki haftów przyjmie: Engländer, Rynek S. Skład dywanów. — 45295.

DOCHODZĄCA potrzebna: — Listopada 5, drzwi nr. 7. — 45270.

POSZUKIWANI odpowiedni agenci branży kolonialnej na Lwów — do sprzedawcy cykorii. Listy pod „Cykorja” do Adm. Wiek. — 45274.

PRZYJME zaraz pokójowa z praniem. Wynagrodzenie dobre. Świadectwa. Zgłoszenia od 10-11 i 4-6. — Porowicz, Jabłonowickich Nr. 8 A. II. p. — 45270.

PANIENKĘ do nauki — poszukuje pracownia krawiecka Friedlów, ul. Zamostnowska 26. — 45275.

POSZUKUJE pianistkę — lub pianistę. Postanowienie Tennerhauma, Gródecka 38. — 45277.

POTRZEBNA dochodząca: — Pienkmarer, Domagali-ewów 2, parter. — 45282.

KRAWCOWA dobra do szycia w domu potrzebna zaraz. Zgłoszenia między godz. 7-9 wieczorem, ul. Jakuba Strzemię 5, parter prawy. — 45283.

FRYZJERSKI pomocnik, zdolny, zostanie natychmiast przyjęty. Fryzjer — Gródecka 44. — 45158.

FRYZJERKE lub fryzjera damskiego przyjmie. Rystron, Fredry 6. — 45261.

KUCHARKI dworskie, re- stauracyjne, pokojowe, — alużacel. okazja dworska, poszukuje Biuro Mach niewskiej, Korzenińska 52. — 44860.

LOKALE

POKOJ z kuchnią i werandą w Brzuchowcach, w pobliżu dworca, do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Tartaku Brzuchowice, telefon Nr. 6. — 44954.

POKOJ z kuchnią za dwu letnim czynszem do wynajęcia. Ul. Boczna Na Błonie. Wiadomość ul. Ryckarska 25 A. I. p. Vonau. — 44933.

POKOJ meblowany, panie odnajmie. Ul. Szkarpo- wa 1, I. piętro, ganek. — 44915.

10-20 POKOI w śródmie- ściu na biura i mieszka- nia do wynajęcia z ewent. sprządką całej realności. Zgłoszenia pod „Centrum” do Generalnej Ekspedycji do Głównego Legjonów 1. — 45290.

POSZUKUJE przez zimę pokój z kuchnią, komfort z umiarem lub bez albo elegancki pokój słoneczny — możliwie I. p., ewentualnie z utrzymaniem dla 2 osób w śródmieściu. — Czynsz wedle umowy. N. Katz, skład skór, Sobie- skiego 12, Tel. 332. — 45146.

OSOBIŃSKICH 12, I. p. na lewo, mieszkanie dla przedniek lub studentki. — 45245.

15 ubikacji na biura

w nowowbudowanym trzecim piętrze, w szkole Ogród Kościuski, do wynajęcia. — Oferty: Skrytka pocztowa 135, Lwów. — 5196

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem i z opalaniem przy intel. rodznie. Zgłoszenia: Apteka, ul. Słoneczna 1. — 44994.

POKOJ umebłowany dla 2 osób do wynajęcia: Zy- blikowicza 27, II. p. na prawo. — 45034.

SZUKAM mieszkania przy samotnej intel. osobie — może być katem. Listy do Adm. Wiek. Nowego rod „Solidny”. — 45164.

KAWALER na poważnym stanowisku poszukuje po- kój elegancji umebłowa- nego z oddzielnym wej- ściem w śródmieściu lub ładnej dzielnicy. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod W. S. M. — 45168.

MŁODE małżeństwo poszu- kuje pokoju z kuchnią — w starej kamienicy od go- spodarza. Zgłosz.: Lis- topada 15, drzwi 3. — 45002.

PO wspólnego pokoju po- szukuje paronki od zaraz. Gołaba 5, parter prawy. — 45043.

POKOJ frontowy z oso- bnym wejściem i z utrzyma- niem dla panów lub pań do wynajęcia. Zyblikiewi- cza 20, parter, drzwi 1. — 45197.

POKOJ mały do wynaj- ecia od gospodarza. Listy pod „Osobny” do Adm. Wiek. — 45219.

DUŻY frontowy pokój — ewentualnie dwa, dla 2-3 osób z utrzymaniem do wy- najęcia. Zielona Nr. 35 — drzwi 4. — 45222.

SZUKAM pokój z pocie- cią z osobnym wejściem. Listy pod „Punktna za- płata” do Adm. Wiek. — 45251.

POKOJ zaraz do najęcia, osobny wehód, jasny, słoneczny, umebłowany, for- tarian. elektryka. Soka- mentek 30, oficyjny, III. p. drzwi 22, od godz. 11-1. — 44984.

POKOJ umebłowany zaraz do wynajęcia. Heninga 8, boczna Łyczakowski. — 45269.

ZA MIESZKANIE Z WIKTEM POŻYCZĘ PIENIĄDZE.

Listy z wymaganiami pod „Student praw — za- bezpieczenie” do Administracji „Wiek”. — 45202

KAWALER na wysokim stanowisku poszukuje 2 po- kój ładnie umebłowane, z łazienką, osobne wejście. Listy pod „Dyrektor” do Adm. Wiek. — 45259.

UMEBLOWANEGO, oso- bnego pokoju w kulturaln. domu, możliwie w śródmie- ściu, poszukuje młody kawaler na poważnym sta- nowisku. Listy z podaniem warunków pod „Kultural- ny” do Adm. Wiek. — 44987.

POSZUKUJE pokój z czę- ściowem utrzymaniem — (obiad) od 15. grudnia. — Listy pod „Nauka” Adm. Wiek. — 44993.

ZAPŁACĘ chętnie połowę czynszu za pokój z oso- bnym wejściem, potrzebny raz tygodniowo 2-3 godz. na konferencje, najche- tniej ankiatorowi. Listy pod „Erka” do Adm. Wiek. — 45134.

WYNAJME lokal na ma- gazyn, pracownię lub mie- szkanie bezdzietnym: — czynsz dwuletni, oraz mie- sce na kiosk spożywczy — lnh t. p. Listy do Adm. Wiek pod „III. dzielnica” — 45280.

DWA POKOJE NA BIU- RO z osobnym niekremja- cym wejściem w centrum, poszukiwane, najche- tniej wprost od gospodarza. Li- sty pod „Lokal biurowy” do Adm. Wiek. — 45236.

INTEL. panna znajdzie umieszczenie przy samo- tnej intel. wdowie. Ulica Dmcsa 12, II. piętro, na prawo, obok pl. Jura. — 45248.

POSZUKUJE pokoju ka- walerskiego z zupełnie niekremjowanym wehodem, z łazienką schodową, oko- lica obłężna. Listy pod „Flag — wolny” Adm. Wiek. — 45266.

POSZUKUJE od gospoda- rza jednej stacji zaraz; Listy pod „Polak” Adm. Wiek. — 45257.

KTO Odstąpi lokal nie- duży, sprzeda maszynę ka- pelusniczą, — pisemnie zgłosi pod „Najlepsze wa- runki” do Adm. Wiek. — 45261.

UMEBLOWANY frontowy pokój dla chrześcijanina na stanowisko. Hoffmana Nr. 5, II. r., na lewo. — 45279.

DUŻY elegancki pokój — komfortowy do wynajęcia. Konopnickiej 10, III. p. — na prawo. — 45272.

Na dogodny spłaty wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania, ubrania do nart z własnych i powierzonych materiałów według naj- nowszych żurnali ang. Ceny konkurencyjne. Pierw- szorzędna firma krawiecka KRZANOWSKI & KLUK Lwów, Pasaż Hausmana I. 1. — 45226

POSZUKUJE się pokoju z osobnym wehodem, mo- że być wprost od właście- ciela i bez mebli. Listy pod G. G. do Adm. Wiek. — 45249.

DO WYNAJĘCIA duża stacja za dwuletnim czyn- szem. Pryma Maria, Znie- siele Nawa 552. — 45241.

PANU na stanowisku wy- najmie pokój z komfortem. Supińskiego 6, drzwi 6. — 45292.

ROZMAITE

PODSZEWKI pod futra, dla magazynów specjalne ceny konkurencyjne. Naj- nowsze modele haftów i dziętów M. Kozłowska za- kład haftów, Akademicka 22, kantor przyjeżdż. Leona Sapiehy 18. — 45025.

AKUSZERKA Łukowska, przyjmuje panie. Anyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 45324.

Chcecie mieć piękne nowocze- sne zdjęcia? Fotograficie się w atelier fotogr. „VENUS” Roma- nowicza 11, telef. 38-08. 5044

ŚNIEGOWCE, KALOSZE — naprawia solidnie PARO- WY ZAKŁAD WULKANI- ZACYJNY Jana Zawals- kiego, Lwów, 3 Maja 4 w podwórzu. Sprządkę przed- miotów gumowych aparata- mi parowymi, naprawa- nim automobil i powozow- ych. — 45052.

ZNANA wytwórnia dywa- nów smyrnackich, Terko- wej. Sobieskiego 11, przy- jmuje zamówienia na dy- wany wszelkich rozmiar- ów, wedle oryginalnych wzorów. Na składzie sta- le wolna dywanowa, kanwa w lina, wzory etc. — 44791.

STROJENIE i NAPRAWĘ fortarian(w, przyjmuje — Artur Smutny, Chmiel- owskiego 5, telefon 15-98. — 44983.

AKUSZERKA, przyjmuje panie, Walowa 27, parter prawy, przez podwórze — 44813.

AKUSZERKA Sekla — przyjmuje panie; Gróde- cka 43, I. p. — 45009.

PRACOWNIA trykotarska Kola Polok, Sokola 1. — I. p., przyjmuje wszelką robotę, przeróbki pulowe- rowe, garsonek ect., rodra- bianie pończoch, podno- szenie oczek. — 45021.

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — parter, drzwi 3. Dentsch- man. — 44747.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobieskiego 50, parter. — 44814.

FORTEPIAN do ćwiczeń oraz lekcje muzyki tanio; Listy pod „Samotna” do Adm. Wiek. — 45265.

NAPRAWĘ dywanów per- skich, oraz wszelkich in- nych — artystycznie usku- teczna znana wytwórnia dywanów Terkowej, Sobie- skiego 21 (Sklep). — 44797.

POMIESZKANIA małe na dogodnych warunkach, Leichter, mistrz malarz, Sienawska 12 A, Tel. 45-99 — 45093.

W BANKACH Zastawni- cych zastawione kosztow- ności wykupują; dopłacam najwyższą wartość: stare- zebry kupuję. Zakład zegar- mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. — 45181.

NAJMODNIEJSZYCH fry- zur, farbowania włosów — manier, Zakład fryzjer- stwa damskiego Drucker, Rutowskiego 14. — 45277.

ZNANA — pierwszorzędną pracownia sukien dam- skich, wykonuje wedle najnowszych żurnali su- kien od 15 do 25 zł. — plusze, kostjmy, od 25 do 40 zł. Butkowska, ul. Chorażczyzna 24. — 45238.

PANIE!

WYDZIERZAWIE sad wa- rzywny, ogród, stajnie — pokój z kuchnią. Pośred- nika wynagrodzić. Ulica Potockiego 114. — 45252.

PRZEPISUJE starannie — na maszynie. Piotra 25, — parter, drzwi 5. — 45268.

Posad poszukują

JAKO korespondentka — buchalterka, biegła maszy- niarka, język polski, nie- miecki, z kilkunastu prak- tyką, poszukuje posady. Listy pod „556” do Adm. Wiek. — 44669.

BUCHALTER, administra- tor handlowo przemysłowy poszukuje posady. Warm- ni akromne. Listy do Adm. Wiek pod „Odbiorcy za- lewnieni”. — 45004.

OGRODNIK młody, kawa- ler, poszukuje posady od- zaraz lub 1. stycznia. Li- sty pod „Krzewy” Adm. Wiek. — 45232.

PORZĄDNA, uczelna i pracowita dziewczyna, po- szukuje posady do wszyst- kiego do domu katolickie- go. Wiadomość: Łyczakow- ska Nr. 62, II. p. u WP. Frydmanów. — 45230.

MANIKURYSTKA zdolna poszukuje posady od za- raz. Listy pod J. K. do Adm. Wiek. — 45258.

PANIENKA z dwuletnim kursem handlowym, pisa- cza na maszynach kilku systemów szuka praktyki biurowej. Listy do Adm. Wiek pod „Ada”. — 45253.

BYŁY właściciel piekarni, poszukuje posady kierow- nika albo magazyniera — jest obznajomiony z mecha- nizmami. Listy do Adm. Wiek dla „Kierownika”. — 45246.

BARDZO uczciwy, intel. młody mężczyzna, szuka jakiegokolwiek posady od 1. stycznia 1929 r., ewent. później. Długoletnie swia- dectwo. Łaskawe listy pod „Dobrze polecony” Adm. Wiek. — 45237.

PANNA umie dobrze szyc również zna się na gospo- darstwie domowym, szuka posady z całonocnym utrzyma- niem, najchętniej w domu krawieckim. Łaskawe listy pod „Zaraz” do Adm. Wiek. — 45271.

PIERWSZORZĘDNA sta- biurowa z praktyką kilku letnią w większej instytu- cji, pisząca na maszynie, szuka odpowiedniej posa- dy. Listy pod „Maszyną” do Adm. Wiek. — 45242.

FROEBLANKA z języ- kim hebrajskim i niemie- cki, szuka posady do- dziei od 9 rano do 5-jej p. Listy do Adm. Wiek pod „Froebanka”. — 45234.

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie: 3 zł. dzien- nie. Listy pod „Kra” do Adm. Wiek. — 45195.

KRAWCZYNI bardzo zdol- na, szwie wszystko i jest specjalistką w przerób- kach, przyjmuje robotę w domach prywatnych. — Listy pod „Specjalistka” do Adm. Wiek. — 45260.

POZNANIANKA lat 24 — znająca kszkowskość, ma- szynę, 9 lat praktyki, po- szukuje posady możliwie od zaraz. Łaskawe listy pod „Anna” do Adm. Wiek. — 45206.

INTELEKTUJNA, młoda wdowa poszukuje jakie- kolwiek posady. Zgłosze- nia do Administracji Wie- ku pod „Czomeryńska”. — 44388.

PANNA z trzyletnią prak- tyką biurową, pisząca bie- gło na maszynie, ze zna- jomością języka niemie- ckiego, poszukuje posady biurowej. Łaskawe listy pod „32” do Adm. Wiek. — 44705.

KORESPONDENTKA pol- sko-niemiecka ze znajomo- ścią buchalterji poszukuje porośniętą. „Rutyno- wana” Adm. Wiek. — 45068.

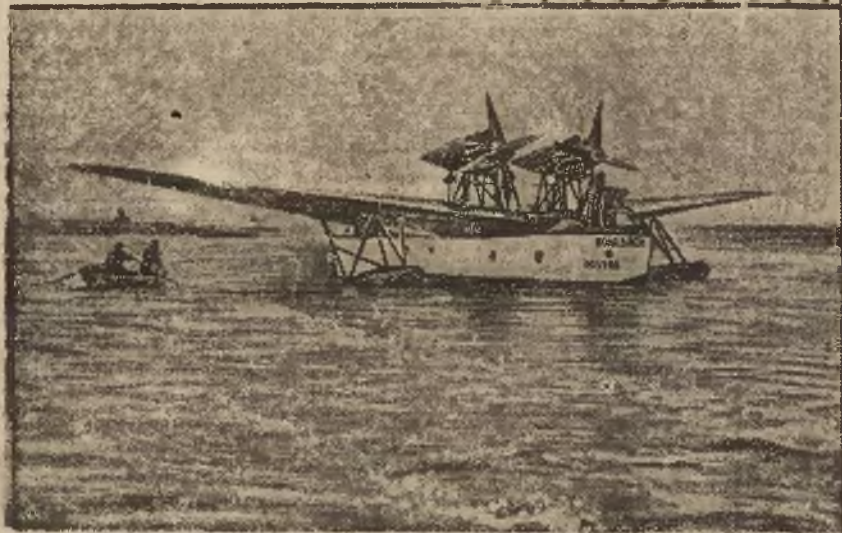
MŁODY pomocnik handlo- wy z działu korzenno — delikatosewego z dohremi poleceniami, poszukuje po- sady. Listy pod „Dobra- sła” do Adm. Wiek. — 44884.

PANIENKA lat 18, umie- jąca pisać na maszynie — szuka jakiegokolwiek posa- dy. Listy pod „Lili” do Adm. Wiek. — 45132.

„OLKA” Trykotaże, Pończochy Rynek 35

najtrwalsze — najtaniej 3629

Łódź samolotowa.



(xy) nakłady przemysłowe Rohrbacha w Berlinie zbudowały nowy typ łodzi samolotowej, zwanej „Rostra”, który przeznaczony jest do podróży nad oceanem Atlantyckim. Łódź ta (nasza rycina) posiada dwa motory, każdy po 450 do 520 HP. Może ona odbyć drogę 3,600 kilometrów bez lądowania i jest przeznaczona wyłącznie do przewożenia poczty. Pierwszy lot odbędzie się dnia 12. grudnia br. Pilotować będzie znany lotnik niemiecki Steindorff.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, (Żyżowicz Mikołaj). — 44991

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Rawy Ruskiej na nazwisko Anny Karskiej. — 44959

DNIA 1-go grudnia b. r. zaginęły następujące gołębie pocztowe: Nr. obrączki 13/28, 25/28, 25/28, 73/28, — 76/28, 79/28, 86/28, 110/28, — 211/28 i 113/28. Wiadomości o przybliżeniu się wymienionych ptaków, proszę skierowywać do stacji wojskowej gołębi poczt. Nr. 6 Cytadela. Zwraca się uwagę, że przetrzymywanie wymienionych gołębi jest ustawowo karane! — 44911

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław, Marczyło Mikołaj. — 45207

UNIEWAŻNIAM tymczasową kartę wojskową na nazwisko Stanisław Maga, Lwów. — 45254

FOXTERIER biały z latami czarnymi na głowie — z boku i ogonie, wabi się „Borys”, przepadł. Znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem Pasaż Mikołaj, Dr. Wysoczański. — 45285

FIĘKOŚ Andrzej, poster., unieważnia zgubioną legitymację służbową Nr. 2318. — 45229

ZGINAŁ WILK w piątek, 30. listopada — wabi się „RINT”. Wiadomości lub zwrot wynagrodze. Roman Jabłonowski 5. — 45208

ZGUBIONA legitymacja kolejową Nr. 13, unieważnia inż. Władysław Zarahski w Tatarowie. — 45216

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Bronisław Fielich. — 44909

NAUKA

RUTYNOWANY korepetytor, pomaga gruntownie w lekcjach. Cena niska. Listy pod „Pomoc” Adm: Wiek. — 44906

WYUCZAM najnowszych artystycznych robót ręcznych. Ceny niskie. Ulica Karpińskiego 15. — 44733

POSZUKUJE korepetytora do ucznia czwartej gimnazjalnej za obiady. Barska 1. I p. ganek, prawa, do czwartej. — 45185

LEKCJE francuskiego, — niemieckiego, włoskiego — konwersacja, gramatyka, literatura, koresp. handlowa, stenografia, korepetycje. Piłarów 5, parter, na prawo. — 45231

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej; — także przygotowuje się z wszystkich przedmiotów do matury oraz z zakresu sześciu klas gimn. Długosza 37, II. p. — 44759

STUDENTKA uniwersytetu z francuskim, niemieckim, przyjmuje lekcje w lepszym domu. Warunki skromne. Listy pod „Zarah” Adm: Wiek. — 44964

KROJU DAMSKIEGO — wyucza dobrze i przedko pierwszorzędnym krawieco — E. Tomaszewski, Plac Hallicki 14. — 44911

50 LEKCJI 20 zł. wyucza pisanie na maszynie systemem amerykańskim 10-12 palcówym Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. — 45288

„STENOGRAF POLSKI” miesięcznik ilustrowany — organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, ul. Krucza 2a, wysyłającą również listownie stenografii najdoskonalej — wychodzi, półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 5193

BUCHALTERJE wyuczam szybko, dokładnie, przyjmuję lekcje łaciny, matematyki. Piętnastoletnia racyta. Marder, Gnuch Skarbka (skład farb). — 45211

KRÓL PONCZOCH I KRAWATÓW 5198 Żółkiewska 1

Bajecznie tanio.

POLSKA

jest 25 z rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.
Przedstawiciel na Lwów: St. Płóński, św. Marka 2.

PRZECZYTAJ! 5051 NAPISZ!
OTRZYMASZ BEZPŁATNIE!

Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to: radio (aparaty i sprzęt), gramofony, płyty, maszyny do szycia, rowery, platery, zegarki, biżuterię i t. p., które sprzedajemy na obszarze całej Rzeczypospolitej drogą korespondencyjną na warunkach niezwykle dogodnych Dom Towarowy M. Okólny, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66

Za bezcen

wykonuje na zamówienie z materji zagranicznej na tygodniowe spłaty po 5 zł.

OTOMANY

Gottlieb Gefäll Lwów, ulica Grodzickich 8. 5085

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę

najpraktyczniejszym, najtańszym, a niezbędnym w każdym domu podarkiem — jest

„AUTO-SYPHON SPARKLETA”



do wyrobu wszelkich wód orzeźwiających i kuracyjnych. --- Do nabycia we wszystkich oddziałach firmy JULIUSZ MEINL S. A., ŁOPUSZAŃSKI I SAUCZEJ we Lwowie lub w General. Reprezentacji AUTO-SYPHON Lwów, ul. Kopernika. 5130

Najpiękniejsze niespodzianki na św. Mikołaja i Gwiazdkę

są Kompletu Perfumeryjne pierwszorzędnej jakości, składające się z perfumy, wody kolońskiej, Pudru, Mydła toaletowego, Kremu, Pomadki do ust, Schamponu itp. począwszy od zł. 2.80 za komplet wyłącznie w Perfumerji 5063

S. Federa

Lwów, ULICA SYKSTUSKA 1. 7. Tel. 55-21. Oglądajcie i podziwiajcie nasze wystawy.